

BIM

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1232-5678



Nr 4 (295) Rok XXVI
KWIECIEŃ 2018

CENA 3,00 zł
w tym 5% VAT





BUFIX

BRZESKO, RYNEK
www.bufix.pl

tel. 14 663 01 61, 14 686 41 30
w godz.: pon-pt 8:00 - 17:00, sobota 9:00 - 13:00

POLECAMY BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA

- **KOMUNIKACYJNE** ▪ **OSOBOWE**
- **GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE**
- **ŻYCIOWE** ▪ **MAJĄTKOWE**



Przyjdź lub zadzwoń, a przekonasz się, że możesz płacić mniej!

PASZCZAKI gotują

CATERING BRZESKO

(DOMOWE OBIADY,
DLA OSÓB PRYWATNYCH, FIRM)

Sprawdź dzisiejsze menu:
www.paszczakigotuja.pl oraz FB

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

WARSZTATY KULINARNE

POKAZY GOTOWANIA

PORADY DIETETYCZNE

UKŁADANIE DIET

www.paszczakigotuja.pl
paszczakigotuja@gmail.com

660 220 989 **Anna**

662 949 085 **Michał**

NOWE MIESZKANIA
BRZESKO - JASIEŃ
ul. Nowy Świat

tel: 14/611-93-10
666-895-393

www.archiwinwest.pl

Rewitalizacja? – To już było

Nie tak dawno w niektórych tak zwanych mediach społecznościowych pojawiły się informacje o przedsiębiorczych gminach powiatu brzeskiego, które pozyskały zewnętrzne fundusze na szeroko rozumianą rewitalizację. Autorzy tych rewelacji podkreślali przy tym, że gmina Brzesko z takiej możliwości nie skorzystała. Wymowa tych wywodów była jasna – inni potrafią, Brzesko nie. Rzecz w tym, że Brzesko swoją szansę na rewitalizację wykorzystało już osiem lat temu, kiedy to odmieniony został miejski rynek. W międzyczasie w gminie zostało zrealizowanych wiele innych inwestycji poprawiających wizerunek, a przy tym efektywnie służących mieszkańcom.

O rewitalizacji brzeskiego Rynku przez te osiem ostatnich lat pisano wielokrotnie, także na łamach BIM-u. Nawet jeśli „społecznościowi” autorzy nie czytają niczego poza tym, co sami napiszą, to przecież musiało im się zdarzyć choć raz przespacerować przez centrum miasta i dostrzec jakże rzucającą się w oczy różnicę w samym jego środku. Chyba, że mają po 10 lat, toteż dla nich Rynek w obecnym kształcie pozostaje niezmienny od zarania dziejów, bo innego nie pamiętają. Tymczasem prawda jest taka, że gmina Brzesko jako jedna z pierwszych w Małopolsce, a może i pierwsza, pozyskała sporą sumę pieniędzy na realizację takiego przedsięwzięcia.

Przebudowa rynku spowodowała, że to miejsce od ośmiu lat pulsuje zauważalnym przez wszystkich życiem. Stało się jednym z ulubionych placów, na których mieszkańcy spędzają wolny czas. Chętnie zaglądają tutaj także przyjezdni. Jest to aktualnie drugie miejsce, po placu Kazimierza Wielkiego, w którym organizowane są masowe imprezy plenerowe. Stało się też oazą spokoju i bezpieczeństwa. Były czasy, kiedy ówczesne Planty przez wielu omijane były szerokim łukiem, szczególnie po zmroku, bo spotkanie się tutaj z niebezpieczeństwem lub też propozycja „wyskoczenia z piątki” były wielce prawdopodobne.

Zostawmy już ten Rynek w spokoju, podobnie jak i budynek RCK-B, o którym też pisaliśmy wielokrotnie i nadal pisać będziemy, bo w każdym miesiącu dzieje się w nim sporo – od codziennych zajęć po wydarzenia z udziałem czołowych gwiazd polskiej sceny i innych dziedzin kultury. A skoro mowa o kulturze, to wystarczy odwiedzić poszczególne sołectwa i przyjrzeć się, jak wyglądają i funkcjonują wiejskie świetlice i Domy Ludowe. Większość z nich w ostatnich latach poddanych zostało gruntownym remontom – jak chociażby Domy Ludowe w Jadownikach, Okocimiu i Porębie Spytkowskiej, czy siedziba GOSiR-u w Mokrzkach. Wszystkie te inwestycje wiązały się ze skutecznymi zabiegami o pozyskanie

dofinansowania z unijnych środków. Podobnie jak remizy jednostek OSP. Rozbudowana została infrastruktura sportowa. Czy musimy przypominać, że Brzesko jako jedno z pierwszych w Polsce przystąpiło do programu Orlik 2012? Wiele boisk zostało wyremontowanych (wraz z towarzyszącą infrastrukturą), a inne czekają w kolejce i ujęte są w najbliższych planach inwestycyjnych. Do tego dołożymy budowę hali sportowej przy „trójce” i remont brzeskiej kępielni, dzięki czemu nasze miasto stało się stolicą małopolskich kręgli. Inwestycje w wodociągi i kanalizację. Rozbudowę sieci dróg. I tak dalej, i tak dalej. Dlatego niech nie piszą o rewitalizacji ci, którzy jeszcze niedawno nie wiedzieli, co to słowo oznacza, choć mogli poznać jego znaczenie na przykładzie Brzeska, i to znacznie wcześniej.

Waldemar Pączek



foto: M. Kofcis

Wydawca: Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; www.mok.brzesko.pl. **Dyżury redakcji:** pn.-pt. w godz. 8.00-15.00.

Redaguje zespół: Małgorzata Cuber – redaktor naczelna, Beata Kądziołka – sekretarz redakcji, Jerzy Wyczesany, Konrad Wójcik, współpraca: Bogumiła Put, dr Piotr Duda, Sabina Jakubowska, Grzegorz Heród

Adres: 32-800 Brzesko, Plac Targowy 10, tel. (14) 68 49 660, e-mail: redakcja.bim@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.

Archiwalne numery do nabycia w redakcji.

© **Wszelkie prawa zastrzeżone. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, ul. Czarnowiejska 1, tel. (14) 686 14 70.

Nowe obwody szkolne
Radni miejscy przyjęli projekt zmiany uchwały o obwodach szkolnych. Ma on zapewnić lepsze funkcjonowanie brzeskich szkół. Jeśli uchwała wejdzie w życie nowe obwody zafunkcjonują w roku szkolnym 2019/2020.

Wdrażając rządową reformę edukacji, radni zdecydowali o reaktywowaniu w Brzesku Szkoły Podstawowej nr 1. Jak tłumaczono rozwiązania takie jest korzystne zarówno dla nauczycieli jak i rodziców i uczniów. Gdyby tego nie uczyniono, konieczne byłyby zwolnienia kadry z dawnego brzeskiego Gimnazjum nr 1. Funkcjonowanie trzech szkół zamiast dwóch niesie za sobą wiele korzyści dla samych uczniów. Przy dwóch istniejących szkołach trzeba by albo utworzyć bardzo liczne klasy, co negatywnie wpływa zarówno na bezpieczeństwo, jak i jakość nauczania, albo postawić na dwuzmianowość. To drugie rozwiązanie raczej nie zyskałoby aprobaty rodziców, których dzieci uczyłyby się w szkole do wieczora. Podczas dyskusji nad funkcjonowaniem PSP nr 1 podnoszono też argument, że jest jedna ze szkół, które są kadrowo i technicznie najlepiej przygotowane do nauczania w nowych warunkach.

Jak podkreśla Józef Cierniak, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu, w Brzesku jest wystarczająca liczba uczniów, aby zapewnić ciągłość nauczania we wszystkich trzech szkołach. Problemem pozostaje ich rozmieszczenie. W niektórych obwodach szkolnych uczniów jest więcej, w innych mniej. Dlatego konieczna jest zmiana granic obwodów, tak aby zapewnić każdej szkole racjonalną liczbę uczniów.

Projekt uchwały wywołał na sesji żywą dyskusję. Głos zabrały dwie mieszkanki ul. Ogrodowej, protestując przeciwko nowemu podziałowi. Swoją sprzeciw uzasadniają faktem, że ze względu na odległość i bezpieczeństwo najlepszą placówką dla ich dzieci byłaby Szkoła Podstawowa nr 2. Tymczasem według nowego podziału znalazłyby się w obwodzie „Jedynki”.

Przewodniczący RM, Krzysztof Ojczyk podkreśla, że nie da się reformy wprowadzić tak, aby zadowolić wszystkich:

- Podjęliśmy decyzję o reaktywowaniu „Jedynki” i musimy być konsekwentni. Na tym polega rola radnego, że trzeba brać odpowiedzialność za swoje decyzje i czasem podejmować kroki, które mogą być niepopularne – mówi.

Warto podkreślić, że póki co uchwała jest dopiero w fazie projektu. Jeśli wejdzie w życie, zacznie obowiązywać za dwa lata. Co więcej, niezależnie od granic obwodów, ostateczna decyzja o wyborze szkoły należy do rodzica.

Będzie fundusz sołecki
Rada Miejska podjęła uchwałę o wyodrębnieniu w budżecie gminy funduszu sołeckiego. Podczas obrad pojawiały się obawy co do funkcjonowania funduszu w praktyce. Radni uznali jednak, że potencjalne korzyści dla społeczeństwa są większe niż wady funduszu.

Fundusz sołecki wyodrębniany jest z budżetu gminy i przekazywany do dyspozycji poszczególnych sołectw. O tym, na co zostaną przeznaczone pieniądze decydują mieszkańcy danej miejscowości, głosując na zebraniu wiejskim. Dyskusja nad wprowadzeniem funduszu w gminie Brzesko pojawiała się regularnie od jakiegoś czasu, do tej pory nie wprowadzano go jednak, obawiając się, że w praktyce trudno będzie uzyskać zgodę w sprawie celu, na jaki fundusz będzie przeznaczony. Wątpliwości miał nawet jeden z najzagorzalszych zwolenników funduszy – sołtys Poręby Spytkowskiej Adrian Zalesny:

- Nie jestem przeciwny funduszowi, natomiast trochę jestem sceptycznie nastawiony, co do formy głosowania nad wyborem inwestycji, która miałaby być przeprowadzona w ramach tego funduszu. Potrzeb w sołectwie jest wiele i zdania na zebraniu wiejskim mogą być podzielone, dlatego i wybór tego jednego, konkretnego zadania może być problemem.

Formę głosowania w ramach funduszu reguluje ustawa, dlatego ani Rada Miejska, ani sołtysi nie mogą jej zmienić. Adrian Zalesny zaproponował utworzenie formy pośredniej pomiędzy funduszem sołeckim, a budżetem obywatelskim. Pieniądze wyodrębnione z kasy gminy byłyby dzielone na sołectwa i osiedla, a mieszkańcy głosowaliby w sposób tajny, jak nad budżetem obywatelskim.

Ostatecznie radni, po dyskusji z sołtysami, zdecydowali się na utworzenie funduszu sołeckiego w takiej formie, jak przewiduje ustawa. Jarosław Sorys – radny RM i sołtys Jadownik, tłumaczy, że obawy co do formy głosowania rzeczywiście istnieją, ale jednocześnie będzie ono kolejną okazją, aby zachęcić mieszkańców sołectw do czynnego uczestnictwa w życiu lokalnej społeczności.

Zasłużeni dla kultury
Radni miejscy przyjęli uchwałę w sprawie ustanowienia dorocznej nagrody dla osób zasłużonych w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. Ma być ona formą uhonorowania osób rozslawiających gminę w Polsce i na świecie.

Nagroda ma być przyznawana raz w roku na wspólny wniosek dyrektorów: Miejskiego Ośrodka Kultury oraz Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Może mieć formę pieniężną, lub rzeczową. Formę i wysokość nagrody określa burmistrz Brzeska.

Jak napisano w uzasadnieniu uchwały: „Utworzenie takiej nagrody jest zasadne z uwagi na powiększającą się rzeszę osób, które rozslawiają naszą gminę w Polsce, ale także w Europie i na świecie.” Na sesji przywoływano m.in. przykład Huberta Zapióra.

Przystanek na Leśnej?
Wraca temat przystanku autobusowego na ulicy Leśnej. O jego utworzenie już kilka miesięcy temu apelowała Barbara Borowiecka. Na ostatniej sesji temat poruszyła również Maria Kądziołka. Burmistrz obiecuje interweniować w starostwie, choć jak mówi sprawa nie jest łatwa.

Sprawa utworzenia przystanku na Leśnej pojawiła się już w październiku, kiedy Barbara Borowiecka zwróciła się do władz gminy o wystosowanie do starostwa prośby o utworzenie tam przystanku dla autobusów jeżdżących do Krakowa. Wcześniej autobusy jeździły Leśną, nie zatrzymując się tam, dlatego mieszkańcy musieli korzystać z przystanków w centrum miasta, by następnie przejeżdżając obok swoich domów, przedostać się do autostrady.

Podjęte działania nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Zmieniło się tyle, że przewoźnicy zaczęli omijać Leśną, jeżdżąc do nowego zjazdu w Jasioniu i nakładając drogi.

Na ostatniej sesji do tematu wróciła Maria Kądziołka, proponując zwrócenie się do starostwa o zorganizowanie spotkania, na którym obecni będą przedstawiciele przewoźników i mieszkańców.

- Oczywiście będziemy podejmować starania w tej sprawie, niemniej jednak nie będzie to łatwe, bo nie ma konsensusu samych mieszkańców. Większość mieszkańców chce przystanku, ale część jest w ogóle przeciwna kursowaniu tych autobusów przez ulicę Leśną – mówi burmistrz Grzegorz Wawryka.

Obecnie mieszkańcom pozostaje czekać na działania starostwa, ponieważ ulica Leśna jest drogą powiatową i gmina może co najwyżej sugerować pewne rozwiązania.

Okręgi wyborcze

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej radni przyjęli uchwałę w sprawie podziału gminy Brzesko na okręgi wyborcze w wyborach samorządowych. W gminie wyznaczono cztery okręgi, w których mieszkańcy będą wybierać radnych na kolejną kadencję.

Zmodyfikowanie dotychczas istniejących okręgów było konieczne, aby spełniały one warunki kodeksu wyborczego oraz Uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dn. 5 lutego 2018 roku w sprawie wytycznych i wyjaśnień dotyczących podziału jednostki samorządu terytorialnego na okręgi wyborcze.

W gminie Brzesko wyznaczono cztery okręgi. W skład okręgu nr 1, gdzie mieszkańcy wybiorą pięciu radnych wchodzi osiedla: Kościuszki – Ogrodowa, Okocimskie, Kopaliny – Jagiełły. Okręg nr 2 tworzą osiedla: Brzezowickie, Słotwina, Stare Miasto, Zielonka. Mieszkańcy tego okręgu również będą wybierać pięciu radnych. Okręg nr 3 składa się z sołectw: Jadowniki, Okocim, Poręba Spytkowska (pięciu radnych). Okręg nr 4 tworzą sołectwa: Bucze, Jasień, Mokrzyńska, Sterkowiec, Szczepanów, Wokowice. W tym okręgu wyborcy wybiorą 6 radnych.

Gminne drogi czyste

Jak zwykle na wiosnę, wraca sprawa sprzątnięcia ulic i osiedli. Pojawiają się pytania, czy gmina właściwie wywiązuje się ze swoich zadań w tym zakresie. Burmistrz twierdzi, że tak. Problem pojawia się tam, gdzie za czystość odpowiadają inne podmioty.

Wiosna to czas, gdy spod topniejącego śniegu zaczynają „wyglądać” różne pozostałości po zimie. Nie brak zwykłych, wyrzucanych przez ludzi śmieci. Pojawiają się pytania, jak z problemem radzi sobie gmina.

- *Co roku, na wiosnę urządzamy dodatkową akcję sprzątnięcia ulic w mieście. W miarę możliwości sprzątnięcia też drogi gminne w sołectwach. Poza naszą jurysdykcją pozostają drogi powiatowe, wojewódzkie, czy tereny prywatne. Tam możemy co najwyżej interweniować u administratora, aby wysprzątał podległy sobie teren* - mówi burmistrz Grzegorz Wawryka. Dodaje też, że warto organizować akcje typu „sprzątnięcie świata”:

- *Nie chodzi tu o jakieś wyręczenie służb, ale jest to dobra forma wychowania obywatelskiego. Przecież śmieci ktoś wyrzuca. Dlatego trzeba zadbać o świadomość mieszkańców w tym zakresie.*

Nocna prohibicja?

Znowelizowana Ustawa o przeciwdziałaniu alkoholizmowi i wychowaniu w trzeźwości, daje samo-

rządom możliwość ograniczenia sprzedaży alkoholu na swoim terenie. Czy gmina Brzesko powinna z niej skorzystać? Opinie w tej kwestii są podzielone.

Nowa wersja ustawy wprowadza szereg zmian zaostrzających dotychczasowe przepisy, m.in.: jeszcze bardziej ogranicza możliwość spożywania alkoholu w miejscach publicznych, sprzedaż napojów wysokoprocentowych podczas imprez masowych, a także daje gminom możliwość wprowadzenia zakazu sprzedaży alkoholu między godziną dwudziestą drugą, a szóstą rano. Samorząd może także ustalić maksymalną liczbę wydawanych koncesji w poszczególnych sołectwach, czy osiedlach.

- *Na pewno przed podjęciem takiej uchwały zasięgniemy opinii mieszkańców sołectw i osiedli* - mówi burmistrz Grzegorz Wawryka.

Ze wstępnych analiz, jakie przeprowadzają w tej sprawie niektórzy radni, wynika że zdania, co do konieczności wprowadzania ograniczeń są podzielone. Zwolennikami zaostrzenia przepisów są m.in. mieszkańcy osiedla Ogrodowa – Kościuszki, gdzie działa całonocny punkt sprzedaży alkoholu i jak twierdzą mieszkańcy, w godzinach nocnych przechodnie zaczepiani są przez jego bywalców. Konieczności takiej nie dostrzegają za to mieszkańcy sołectw, w których nocna sprzedaż alkoholu, właściwie nie występuje.

red.

PROGRAM ŚWIĄT MAJOWYCH

Obchody tegorocznych świąt majowych rozpoczną się w naszej gminie wyjątkowo wcześniej, bo już 26 kwietnia, kiedy to w Szkole Podstawowej nr 2 w Brzesku odbędzie się I Międzyszkolny Przegląd Pocztów Sztandarowych.

- 27 kwietnia o godzinie 12.00 na brzeskim Rynku otwarta zostanie wystawa „Brzeskie postaci Niepodległej”. Tego samego dnia o godzinie 16.00 w pływalni BOSIR-u rozpoczną się XII Zawody Pływackie z okazji Dnia Flagi RP.
- Atrakcyjnie zapowiada się niedziela 29 kwietnia. W Jadownikach na wzgórzu Bocheniec nastąpi VII Otwarcie Sezonu Motocyklowego. Całość zainauguruje msza święta z błogosławieństwem kierowców i pojazdów. Podczas pikniku wystąpią zespoły Futro z Ryby i krakowska formacja Country Way. Zorganizowany będzie plac zabaw dla dzieci, a w trakcie trwania pikniku prowadzona będzie akcja krwiodawstwa. Dodatkową atrakcją będzie loteria fantowa, w której główną wygraną będzie skuter. Tradycyjnym punktem imprezy jest degustacja regionalnych potraw.
- 2 maja, w dniu Święta Flagi o godzinie 15.00 na placu Kazimierza Wielkiego rozpocznie się piknik, podczas którego wystąpią brzeskie dzieci i młodzież. Rozdawane będą flagi narodowe oraz książeczki z tekstem Konstytucji RP (w razie niesprzyjającej aury impreza odbędzie się w RCKB).
- Bardzo bogaty jest program uroczystości z okazji Święta 3 Maja. Tego dnia o godzinie 10.00 przed budynkiem Urzędu Miejskiego uformują się poczty sztandarowe i oficjalne delegacje, które przemarszerują do kościoła pw. NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Ap., gdzie o godzinie 10.30 rozpocznie się msza święta w intencji Ojczyzny. O 11.45 nastąpi złożenie wiązanek kwiatów przed Pomnikiem Nieznanego Żołnierza. Na 12.30 (plac Kazimierza Wielkiego) zaplanowano podsumowanie I Międzyszkolnego Przeglądu Pocztów Sztandarowych połączone z prezentacją tych pocztów i wręczeniem nagród. O godzinie 15.00 na strzelnicy brzeskiej KPP przy ulicy Szczepanowskiej rozpoczną się Otwarte Zawody Strzeleckie. Od godziny 17.00 w sali widowiskowej RCK-B trwać będzie piknik majowy, tradycyjnie połączony ze wspólnym śpiewaniem pieśni patriotycznych.
- 5 maja obchodzony będzie Międzynarodowy Dzień Strażaka. Na placu Kazimierza Wielkiego (początek – godzina 16.00) odbędzie się pokaz ratownictwa medycznego z użyciem defibrylatorów. W trakcie trwania uroczystości najbardziej zasłużeni druhowie otrzymają resortowe odznaczenia i wyróżnienia. Po części oficjalnej uczestnicy uroczystości przemieszczą się na stadion Okocimskiego Klubu Sportowego, gdzie odbędzie się strażacki piknik. **EMIL**

Wizytowany subregion tarnowski

W drugiej połowie marca na zaproszenie Tarnowskiego Klastera Przemysłowego S.A. nasz subregion wizytowali zagraniczni dziennikarze z Austrii, Francji, Niemiec i Ukrainy, specjalizujący się w tematyce dotyczącej zagadnień gospodarczych. Odwiedzili Tarnów i Brzesko, spotykając się z samorządowymi władzami obu miast oraz działającymi na ich terenie przedsiębiorcami.

Marcowa wizyta to jeden z elementów unijnego projektu mającego na celu promocję tarnowskiego subregionu na międzynarodowym rynku gospodarczym. W Brzesku przedstawiciele zagranicznych mediów zwiedzili tutejszą strefę przedsiębiorczości, największe brzeskie zakłady pracy (w tym Browar Okocim) oraz pałac Goetzów. Podsumowanie kilkudniowej wizyty miało miejsce podczas uroczystej kolacji w tarnowskiej restauracji Stara Łażnia. Brzeski samorząd reprezentował na tym spotkaniu **Rafał Najdała**, kierownik Biura Funduszy Europejskich

działającego w strukturach Urzędu Miejskiego.

Przebieg wszystkich spotkań i rozmów podczas tych kilku dni relacjonuje **Magdalena Gadecka-Buła**, prezes Tarnowskiego Klastera Przemysłowego: - *To była znakomita i w pełni wykorzystana okazja do rozmów i nawiązania kontaktów, zarówno z zagranicznymi dziennikarzami jak i pomiędzy przedsiębiorcami. Mamy zapewnienie ze strony naszych gości, że już wkrótce w zagranicznych mediach ukażą się obszerne i wyczerpujące informacje relacjonujące ich pobyt na terenie naszego subregionu.*

Realizowany przez Tarnowski Klaster Przemysłowy S.A. projekt, w którym uczestniczą również gmina Brzesko oraz Fundacja Małopolska Izba Przemysłowa, sta-

wia z jednej strony na gospodarczą promocję tarnowskiego subregionu i tkwiącemu w nim potencjału rodzimego biznesu, z drugiej zaś stwarza podwaliny do ułatwienia lokalnym przedsiębiorcom poruszania się na międzynarodowych rynkach. Pełną informację o projekcie, subregionie i działających w jego granicach przedsiębiorcach można znaleźć na portalu, którego stworzenie było także jednym z elementów całego projektu.

PRUD



foto. K. Szapel-Zachara

Odpady zamiast krokusów

Gmina Brzesko jest wysoko notowana pod względem selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, co dobrze świadczy o ekologicznej świadomości i samodyscyplinie mieszkańców. Nadal jednak można podnosić wysokie wskaźniki w tym zakresie. Nie wszyscy stosują się do przepisów dotyczących ochrony środowiska. Po raz kolejny unaocnił to początek tegorocznej wiosny.

Trawiasta połać ziemi leżącej w pobliżu Brzeskiej Galerii jest własnością gminy, czyli wszystkich jej mieszkańców, jednak przez wielu traktowana jest jak „pole niczyje”. Wystarczyło, że z powierzchni ziemi zniknął śnieg, a na jej wierzchu zaczęły mienić się w słońcu – niczym krokusy w Dolinie Chochołowskiej – foliowe woreczki wypelnione zwierzęcymi odchodami. Można być pewnym, że żaden kot, tudzież pies, ich tutaj nie przyniósł. Można też zatrwożyć się na samą myśl, że podczas akcji sprzątnięcia tego terenu zebrano kilkaset takich pokuwetowych niespodzianek.

U ekologów opinię mamy dobrą,

ale przecież może być lepiej. Dzikie wysypiska śmieci to również nasza przypadłość. Tylko w ubiegłym roku na terenie naszej gminy z takich właśnie wysypisk zebrano ponad 15 ton odpadów. W takich porządkowaniach terenu często biorą udział dzieci. Niektórzy nazywają takie szkolne akcje edukacją. A przecież w czasie, kiedy uczniowie brzeskich szkół penetrują przydrożne rowy, zagajniki i lasy, mogliby na przykład uprawiać sport lub rozwijać swoje zainteresowania. Po co im wiedza, że najczęściej na dziko pozbywamy się nie tylko odpadów komunalnych, ale też gruzu i elektrośmieci?

Brzeskie Biuro Gospodarki Odpadami od lat prowadzi działania zmierzające do likwidacji dzikich wysypisk. Równolegle podejmowane są akcje mające na celu edukację młodzieży i dorosłych w tym zakresie. Wiosenny wysyp tych wysypisk o tyle dziwi, że każdy rodzaj odpadów jest przez gminę odbierany w ramach zorganizowanego systemu nadzorowanego przez Brzeskie Zakłady Komunalne.

Przy ulicy Przemysłowej 11 na

terenie bazy BZK mieści się Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, w którym nieodpłatnie przyjmowane są: papier, metal, tworzywa sztuczne (plastikowe butelki, czyste folie), zużyte baterie i akumulatory, szkło (butelki i słoiki), zużyty sprzęt elektryczny i kompletny elektroniczny, meble i inne odpady wielkogabarytowe, zużyte opony samochodowe, tekstylia, odpady zielone oraz odpady budowlane. Należy jednak pamiętać, że w przypadku szkła BZK nie przyjmują szkła okiennego. Jeśli chodzi o sprzęt elektroniczny to przyjmowany jest tylko będąc kompletnym (niekompletny traktowany jest już jako odpad płatny). Wanny, umywalki, toalety, zderzaki i inne części samochodowe nie należą do odpadów wielkogabarytowych i nie są w bazie przyjmowane. W przypadku samochodowych opon nieodpłatnie przyjmowane są od jednego gospodarstwa tylko cztery sztuki rocznie – za każdą następną trzeba już zapłacić. Odpady zielone to trawa, natomiast za odbiór gałęzi, drzew i ziemi BZK pobierają opłaty. Za odpady budowlane uważa się „czysty” gruz niezmielony z innymi odpadami. W bazie przyjmują go w ilości pół tony rocznie od jednego gospodarstwa.

Waldemar Pączek

Miłosierni Sercem

Diecezjalne obchody święta Caritas miały miejsce w tym roku w Brzesku. 7 kwietnia w kościele pw. Miłosierdzia Bożego odbyła się z tej okazji msza święta, której przewodniczył biskup Andrzej Jeż. Podczas mszy listy gratulacyjne i statuetki „Misericors – Miłosierny Sercem” otrzymało 89 osób, w tym 17 przedstawicieli gminy Brzesko.

Najliczniejszą grupą nagrodzonych wśród wolontariuszy były reprezentantki parafialnego oddziału Caritas działającego przy parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku. Są to: Krystyna Ba-

bicz, Teresa Brzeska, Maria Ciamaga, Halina Cisoń, Maria Dudek, Urszula Grabarz, Maria Janowska i Małgorzata Sajdak. Do tego grona dołączyły także Józefa Kobyłecka i Bogusława Łach z parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Brzesku, Anna Czernecka, Barbara Duško i Maria Rojkowicz z parafii Św. Prokopa w Jadownikach oraz Maria Dubiel, Danuta Łuszcz i Józefa Przybyło ze szczepanowskiego oddziału Caritas. Tytuł „Misericors – Miłosierny Sercem” otrzymał także Grzegorz Marek, właściciel firmy P.P.H.U IMEX – jako darczyńca.

Na terenie tarnowskiej diecezji

w parafialnych oddziałach Caritas, działa ponad 4,5 tysiąca wolontariuszy oraz 3 tysiące dzieci i młodzieży zrzeszonych w szkolnych kołach Caritas. Podczas uroczystej mszy biskup Andrzej Jeż nazwał ich wszystkich „tą dobrą częścią, która idzie pod prąd dzisiejszym trendom”. Osobne słowa skierował biskup do młodzieży, mówiąc: - Mam nadzieję, że w ramach charytatywnej działalności Kościoła jeszcze bardziej uruchomi się proces zaangażowania dzieci i młodzieży w pomoc starszemu pokoleniu. Gratulacje i podziękowania dla wolontariuszy oraz darczyńców parafialnych oddziałów przekazał też dyrektor Caritas Diecezji Tarnowskiej, ksiądz Zbigniew Pietruszka.

WALP

Dom Seniora już działa

23 kwietnia odbyło się uroczyste otwarcie brzeskiego Domu Seniora, który mieści się na parterze budynku Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej przy ulicy Okocimskiej 44. Ośrodek działa już od lutego tego roku, a codziennie w zajęciach proponowanych przez pracowników placówki korzysta 17 osób w wieku senioralnym.

Placówka działa codziennie od poniedziałku do piątku i czynna jest od godziny 8.00 do 15.00 (nie są to jednak sztywne ramy godzinowe, dopuszczalne są półgodzinne przesunięcia czasu funkcjonowania ośrodka). Uczestnicy zajęć mają do dyspozycji pomieszczenia o łącznej powierzchni 250 metrów kwadratowych. Każdego dnia są przywożeni na miejsce, a po zajęciach odwożeni do swoich domów. Na razie jest ich siedemnaście (płci obojga), jednak docelowo będzie ich dwadzieścia. O uzupełnieniu stanu do zakładanej na początku liczby uczestników trudno nie będzie. Zainteresowanie udziałem w zajęciach oferowanych przez Dom Seniora jest znacznie więcej niż te trzy „wakujące” miejsca. Nad-

zorujący funkcjonowanie placówki pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przeprowadzają aktualnie szczegółową rekrutację, analizując dokładnie każdy złożony w tej sprawie wniosek.



foto. K. Wójcik

Dostosowanie parterowych pomieszczeń Sanepidu do wymagań, jakie powinna spełniać tego typu placówka, wymagało nakładów finansowych. W związku z tym gmina złożyła wniosek o dofinansowanie inwestycji z wieloletniego programu Senior+ na lata 2015-2020. Wniosek zyskał akceptację, dzięki czemu gmina otrzymała celową dotację w wysokości 360 tysięcy złotych i była kwota wystarczająca, aby zrealizować wszystkie prace związane z adaptacją lokalu i wyposażeniem go w niezbędny sprzęt. Wcześniej zawarto z brzeskim Sanepidem umowę, dzięki której brzeski samorząd może użytkować pomieszczenia.

Otwarcie dziennego Domu Seniora to także uruchomienie czterech nowych miejsc pracy. W placówce zatrudnione są dwie opiekunki, jeden terapeuta i jeden rehabilitant. Uczestnicy zajęć mają zapewniony posiłek, korzystają też z szerokiego wachlarza usług o charakterze edukacyjnym, kulturalnym i sportowym, a także prozdrowotnym.

Nowa placówka została uruchomiona w iście ekspresowym tempie – licząc od daty powstania pomysłu do dnia otwarcia w ciągu jednego roku, a przecież po drodze trzeba było dopełnić wszelkich budowlanych procedur, złożyć wniosek

o dofinansowanie, czekać na jego zaopiniowanie, a w międzyczasie prowadzić prace adaptacyjne. O Domu Seniora pisaliśmy w grudniowym wydaniu BIM-u. Przypomnijmy zatem zanotowaną wówczas wypowiedź burmistrza Grzegorza Wawryki, który mówił

wtędy tak: - *W naszym mieście liczba osób w wieku senioralnym z roku na rok jest coraz wyższa, dlatego w naszej polityce prospołecznej dużą wagę przywiązujemy do działań mających na celu poszerzenie oferty dla mieszkańców w zaawansowanym wieku.*

Dom Seniora służyć ma osobom, które wymagają pomocy i opieki, ale także tym, którzy nadal mają w sobie dużo zapału i chcą aktywnie spędzać czas. Na pewno jest to recepta na uwolnienie się od poczucia samotności.

WALP

Będzie parking przy dworcu

Pasażerowie Polskich Kolei Państwowych korzystający z brzeskiego dworca mogą z optymizmem patrzeć w przyszłość. Powstanie tutaj przydworcowy parking o łącznej powierzchni użytkowej wynoszącej 4,5 tysiąca metrów kwadratowych. Do dyspozycji będzie 158 miejsc postojowych, w tym siedem dla osób niepełnosprawnych. Nawierzchnia samego parkingu i prowadzących do niego dróg dojazdowych zostanie wykonana z asfaltowego betonu. Cały teren będzie odwodniony, oświetlony i wyposażony w system monitoringu.

Już w ubiegłym roku wykonana została dokumentacja projektowa na budowę tego parkingu. Koszt jej opracowania wyniósł 44 tysiące złotych. Według inwestorskiego kosztorysu przedsięwzięcie będzie wymagać wyłożenia około 1,2 miliona złotych. Pracownicy Urzędu Miejskiego już złożyli wniosek o pozyskanie z funduszy unijnych dotacji na realizację tego zadania.

Jeszcze sześć lat temu brzeski dworzec straszyl przyjezdnych swoim wyglądem. Po jego rewitalizacji stał

się znakomitą wizytówką miasta i gminy. Do rewitalizacji doszło w wyniku skutecznie prowadzonym negocjaczom samorządu z dyrekcją Polskich Kolei Państwowych. Wspólne starania doprowadziły do odnowienia obiektu. Na tym brzeskie władze nie poprzestały. Kolejnym zadaniem, jakie przed sobą postawiono, stało się wybudowanie przydworcowego parkingu. Nie było to łatwe wyzwanie, bo aby zrealizować plan, należało wcześniej wejść w posiadanie gruntu, na którym powstać ma parking. Właścicielem terenu były PKP, a możliwość jego przejęcia utrudniał fakt, że miejsce to dzierżawił prywatny przedsiębiorca, który prowadził tutaj skup złomu. Pertraktacje prowadzone były niejako dwutorowo – zarówno z właścicielem gruntu jak i jego dzierżawcą. Zajęło to w sumie

dwa lata, ale cierpliwość i upór prowadzący do osiągnięcia celu zostały wynagrodzone. Ostatecznie gmina przejęła ten teren bezpłatnie. Kolejnym krokiem było uzyskanie wszelkich niezbędnych zezwoleń budowlanych, które w przypadku takich inwestycji pozostają w gestii wojewody. Dodatkowo konieczne było uzyskanie zgody na odstąpienie od warunków usytuowania budynków i budowli na terenach kolejowych zamkniętych. Zajęło to trochę czasu, ale – jak zapewnia Antoni Staszczuk, kierownik referatu budownictwa i inwestycji komunalnych – w marcu tego roku wydane zostało pozwolenie na budowę, które już teraz jest dokumentem prawomocnym.

EMIL



2,5 miliona na drogi

Taką kwotę zarezerwowano w tegorocznym budżecie gminnym na rozbudowę i poprawę infrastruktury drogowej. W ramach planowanych prac oprócz remontów uwzględnione zostało wykonanie nowych dróg i chodników oraz asfaltowych nawierzchni. W sumie w planie ujęto ponad 30 inwestycji, które w znacznym stopniu poprawią komfort i bezpieczeństwo zarówno zmotoryzowanych jak i pieszych.

Już niebawem rozpocznie się drugi etap przebudowy placu Żwirki i Wigury. Zaplanowano także prace drogowe na osiedlach Ogrodowa-Kościuszki oraz Kopaliny-Jagięły. W Brzesku drogowi budowlancy pojawiają się także

przy przedszkolu nr 10, na ulicach Wojska Polskiego, Słonecznej, Piastowskiej, Mieszka i Kossaka oraz na Pomianowskim Stoku. Inwestycje drogowe zaplanowane zostały także w sołectwach – w Buczu, Jadownikach, Jasieniu, Okocimiu, Porębie Spytkowskiej, Sterkowcu i Szczepanowie.

Każdego roku gmina współfinansuje (w 50 procentach) budowę chodników przy drogach administrowanych przez starostwo. Na ten rok zaplanowano budowę nowych chodników przy ulicach Małopolskiej, Podgórskiej i Witosa w Jadownikach. Nowe chodniki powstaną także w Szczepanowie (ulica Stojalowskiego), w Buczu (ulica Szyszko Bohusza) oraz w Sterkowcu (ulica Sosnowa).

W tym roku brzeski samorząd planuje także rozpoczęcie długo oczekiwanej budowy drogi prowadzącej do strefy przemysłowej. Prowadzić ma ona od ulicy Solskiego do ulicy Przemysłowej. Będzie to zadanie realizowane z budżetu gminy przy finansowym wsparciu pięciu przedsiębiorców zainteresowanych powstaniem tej drogi. Porozumienie pomiędzy nimi a burmistrzem zostało już zawarte. Inwestorski kosztorys dotyczący tej inwestycji opiewa na kwotę blisko dwóch milionów złotych (nie uwzględniając kosztów wykupu gruntów). Budowa nowej drogi znacznie ułatwi dojazd do strefy przemysłowej, co powinno też ożywić lokalny biznes. Znikną też uciążliwości związane z przejazdem ciężkich samochodów obok położonych tutaj osiedli mieszkalnych.

WALP

Zmarł Kazimierz Zając

8 kwietnia, w wieku 94 lat zmarł Kazimierz Zając. W latach 1940-1944 był więźniem obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, potem jeszcze kilka miesięcy spędził w obozie Buchenwald. Kazimierz Zając urodził się w Jasieniu w 1923 roku. Po wybuchu II wojny światowej został aresztowany i osadzony w zakładzie karnym w Tarnowie jako więzień polityczny. Wiosną 1940 roku, pierwszym transportem wywieziono Go do Auschwitz-Birkenau, gdzie oznaczony został numerem 261. W oświęcimskim obozie przebywał do grudnia 1944 roku, do końca wojny więziony był jeszcze w KL Buchenwald w Ettersberg w pobliżu Weimaru.

Po wojnie Kazimierz Zając studio-

wał w Akademii Handlowej w Krakowie, po jej ukończeniu pracował w okocimskim browarze, Miejskiej Radzie Narodowej i Fabryce Opakowań Blaszyńskich. Był założycielem i wieloletnim prezesem brzeskiego koła Polskiego Związku Wędkarskiego. Przez całe swoje życie prowadził działalność kombatantską, spotykał się z młodzieżą, której przekazywał wiedzę na temat okrucieństw obozów koncentracyjnych. Za swoją działalność w 2000 roku odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, w roku 2006 wyróżniony został tytułem Honorowego Obywatela Miasta Brzeska.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 13 kwietnia w kościele Miłosierdzia



Bożego w Brzesku. Ś.P. Kazimierz Zając spoczął na cmentarzu komunalnym.

red.

Pozostaną w naszej pamięci

10 kwietnia minęła ósma rocznica katastrofy smoleńskiej. Z tej okazji w RCKB otwarto wystawę „Pozostaną w naszej pamięci”, zorganizowaną przez Urząd Miejski, Miejski Ośrodek Kultury

oraz Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Brzesku. Składają się na nią archiwalne zdjęcia z wizyty Lecha Kaczyńskiego w Brzesku, okładki i wycinki z gazet publikowanych zaraz

po katastrofie oraz książki i inne materiały związane z tematyką tragedii.

W katastrofie samolotu Tu-154 zginęło 96 osób, w tym prezydent Lech Kaczyński i jego małżonka, ministrowie, marszałkowie, dowódcy sił zbrojnych, duchowni i załoga samolotu. Podczas otwarcia wystawy burmistrz Grzegorz Wawryka podkreślił, że tak wielkie tragedie powinny nas łączyć, a nie dzielić. O godzinie 18:00 w kościele św. Jakuba odbyła się msza w intencji ofiar katastrofy, po której przed pomnikiem pamięci złożono kwiaty i zapalono znicze.

red.



Odeszli w marcu:

Amalia Skórnóg (86) – Brzesko
 Krzysztof Gawel (63) – Brzesko
 Danuta Frey (68) – Brzesko
 Bronisław Kantor (84) – Brzesko
 Lilla Sztylek (57) – Brzesko
 Jan Pukal (58) – Brzesko
 Zofia Karkut (76) – Brzesko
 Aniela Sulek (86) – Brzesko
 Danuta Kotyś (78) – Szczepanów
 Henryk Ciura (63) – Poręba Spytkowska
 Tadeusz Koczwarą (75) – Mokrzyska
 Adam Kania (50) – Jasień
 Jan Wajdzik (69) – Bucze
 Jerzy Bartman (92) – Okocim
 Stefania Milak (90) – Jadowniki
 Józef Okas (68) – Jadowniki
 Józef Kłeczek (76) – Jadowniki

Minister w Brzesku

15 kwietnia w siedzibie Cechu Rzemiosł Różnych miało miejsce spotkanie z Joachimem Brudzińskim – ministrem spraw wewnętrznych i administracji. Przybyli na spotkanie mieszkańcy powiatów brzeskiego i bocheńskiego wysłuchali wystąpienia ministra. Mieli też możliwość zadawania pytań.

W swoim wystąpieniu minister odniósł się m.in. do sprawy nagród finansowych, jakie niedawno otrzymali członkowie rządu:

- Błędów nie robi tylko ten, kto nic nie robi, a my obiecaliśmy naszym wyborcom, że będziemy tę Polskę zmieniać, że będziemy pokornie Polaków słuchać. Na chwilę nam się ten słuch społeczny przytępił i popełniliśmy błędy, za co serdecznie przepraszam. Kiedy jednak ta świadomość do nas dotarła, potrafililiśmy się przyznać do

błędu i przeprosić. Trzeba podkreślić, że były to nagrody przyznane zgodnie z prawem, ale jednak społeczeństwo to odrzuciło. Słusznie uznano, że nikt nikogo na siłę do polityki nie ciągnął. – mówił Brudziński. Przedstawił też plany rządu na najbliższe pół roku tzw. „piątkę Morawieckiego”, obejmująca m.in.: ułatwienia dla przedsiębiorców i wyprawki dla dzieci chodzących do szkoły.

Po wystąpieniu ministra mieszkańcy mogli zadawać pytania. Poruszano między innymi tematykę funkcjonowania Ochotniczych Straży Pożarnych, czy policji. Jeden z uczestników, były policjant, zwracał uwagę, że obecnie funkcjonariuszy jest, jego zdaniem, zbyt mało, żeby zapewnić bezpieczeństwo obywatelom.

- Rzeczywiście policjantów jest za mało. Problem ten jest dostrzegalny

zwłaszcza na ścianie zachodniej. Z jednej strony nie ma zbyt wielu chętnych do pracy w policji, z drugiej – nie możemy obniżyć kryteriów, bo jest to służba bardzo odpowiedzialna. Dzisiaj młody człowiek, przychodząc do policji, ma przed sobą perspektywę ciężkiej służby za pieniądze, które mógłby zarobić na kasie w supermarkecie. Obecnie staramy się to zmienić. Już mój poprzednik, minister Błaszczak wywalczył zwiększenie nakładów na policję. Te pieniądze przeznaczone będą m.in. na budowę i modernizację komisariatów, ale też na podwyżki dla funkcjonariuszy.

Na spotkaniu poruszono też temat zaostrzenia przepisów antyaborcyjnych.

- Osobiście uważam, że jest to moralnie słuszne. Ale jako politycy musimy brać odpowiedzialność za swoje decyzje. Jeśli teraz zaostrzymy ustawę, to w momencie, gdy stracimy władzę może to doprowadzić do jej całkowitej liberalizacji.

GH



Hubert Zapiór w Carnegie Hall

Występ w legendarnej nowojorskiej Carnegie Hall to marzenie każdego zawodowego śpiewaka operowego. Tylko nielicznym udaje się to marzenie zrealizować. W przypadku Huberta Zapióra ten sen zamieni się w rzeczywistość już za kilka tygodni, u progu jego artystycznej kariery.

31 marca ukończył 25 lat. Kilka dni później sam sprawił sobie najpiękniejszy urodzinowy prezent zdobywając pierwszą nagrodę w The Gerda Lissner Foundation International Vocal Competition. Ten sukces otworzył mu drogę do Carnegie Hall, gdzie wystąpi podczas koncertu laureatów. Towarzyszyć mu będzie The

Opera Orchestra of New York. Zaśpiewa arię „Wy mnie pisali” z opery „Eugeniusz Oniegin” Piotra Czajkowskiego.

Hubert Zapiór na brak zajęć narzekać nie może. Blisko miesiąc temu wystąpił na przykład w innym legendarnym miejscu, jakim jest scena w Glyndebourne z towarzyszeniem Orchestra of the Age of Enlightenment pod dyrekcją Jamesa Gaffigana, absolwenta absolwenta The Juilliard School – tej samej, w której aktualnie studiuje brzeski baryton. Przypomnijmy, że Hubert Zapiór pobiera naukę w tej prestiżowej uczelni od 5 września ubiegłego roku, w dużym stopniu dzięki pomocy wielu

brzeszczan – osób indywidualnych, przedsiębiorców i brzeskiego samorządu. To oni wsparli go finansowo, co pomogło mu pokryć koszty pobytu przez pierwszy rok studiów. Hubert pożegnał się z brzeskimi mecenasami wspianiałym koncertem, który miał miejsce w pałacu Goetzów. Teraz udowadnia, że były to trafnie zainwestowane fundusze, a on sam spłaca dług swoim darczyńcom w jedyny słuszny sposób – śpiewając na najwyższym światowym poziomie. W słynnym Glyndebourne kiedyś pierwsze kroki stawiał Mariusz Kwiecień. Wszyscy wiemy, jaką pozycję zajmuje aktualnie w świecie opery.

PRUD

101. urodziny Pani Haliny Biernat

101. urodziny świętowała Pani Halina Biernat, Jubilatkę odwiedził burmistrz Grzegorz Wawryka, kierownik USC Aleksandra Fijałkowska oraz przewodniczący Zarządu Osiedla Zielonka Antoni Staszczuk. Były kwiaty i moc życzeń zdrowia i pomyślności na dalsze lata.

Pani Halina Biernat urodziła się w Żywcu, ale całe jej dorosłe życie związane jest z Brzeskiem. Szkołę podstawową i gimnazjum ukończyła w Bielsku-Białej, maturę zdała w 1935 roku i rozpoczęła studia polonistyczne w Uniwersytecie Jagiellońskim. Do Brzeska sprowadziła się w 1939 roku, przez wiele lat pracowała w administracji Browaru Okocim, aktywnie działała w wielu organizacjach i stowarzyszeniach. Jej

mąż Jan także pracował w browarze, był głównym mechanikiem zakładu, zmarł w 1962 roku. Wychowali dwójkę dzieci – Barbarę i Stanisława.

Największą życiową pasją Jubilatki

jest poezja, napisała ponad tysiąc wierszy o tematyce religijnej, refleksyjnej i obyczajowej, spora część jej twórczości poświęcona jest Brzesku i okolicom. Opublikowała kilkanaście tomików

wierszy. Pani Halina jest osobą powszechnie znaną i cieszącą się zasłużonym szacunkiem. W 2009 roku została wyróżniona Medalem na Wstędze za Zasługi dla Miasta Brzeska. Jej wiersze są recytowane w czasie konkursu „Perły regionu”, który od lat organizowany jest w PSP nr 3 w Brzesku. Pod koniec 2015 roku w miejskiej bibliotece umieszczona została tablica zawierająca informacje o życiu i twórczości poetki, która cały swój literacki dorobek przekazała księżnicy.

BP w Brzesku



Ortograficzna historia Bucza

Już po raz 17. w Szkole Podstawowej w Buczu odbył się finał Gminnego Konkursu Ortograficznego dla uczniów starszych klas szkół podstawowych. Do finałowej rozgrywki przystąpiło 46 uczestników wyłonionych wcześniej podczas szkolnych eliminacji. W tym roku w gronie uczniów klas IV i V najlepiej z finałowym dyktandem poradzili sobie **Jakub Olchawa** (SP 3 Brzesko) oraz **Julia Misina** (SP Szczepanów). Z rywalizacji uczniów klas VI-VII zwycięsko wyszli **Kamila Czosnek** (SP Mokrzyńska), **Antoni Dzielak** (SP 2 Brzesko) oraz **Barbara Ciurus** (SP Mokrzyńska).

Tym razem finaliści w pierwszym etapie zmierzyli się z przygotowaną przez **Marię Pagacz** ortograficzną łamigłówką, której kanwą była najeżona językowymi pułapkami historia Bucza. W drugiej części musieli rozwiązać skomplikowany test o sporej skali trudności. Poziom wiedzy uczestników finału był imponujący, a o czołowych miejscach decydowały drobne niuanse. Podkreślał to w podsumowaniu konkursu dyrektor szkoły w Buczu **Michał Fudala**, który również docenił duży wkład pracy nauczycieli przygotowujących swoich podopiecznych zarówno

do eliminacji jak i samego finału. Szczególne słowa uznania skierował zaś do zwycięzców.

Nad tegorocznym finałem patronat sprawował burmistrz **Grzegorz Wawryka**, będący – zgodnie z tradycją – fundatorem nagród dla laureatów konkursu. - *Dziękuję dyrektorowi, nauczycielom i wszystkim pracownikom szkoły za wzorowe i sprawne przygotowanie tegorocznego finału. Cieszy mnie fakt, że w naszej gminie jest tak dużo zdolnych uczniów, dla których ortografia nie stanowi żadnego problemu* – mówił burmistrz, dodając

przy tym, że jest to jeden z najstarszych międzyszkolnych konkursów organizowanych w gminie Brzesko.

Skoro o tym mowa, to należy przypomnieć, że pierwsza edycja konkursu miała miejsce w 2002 roku, a jego inicjatorką była ówczesna polonistka i nauczycielka historii **Dorota Bałut**, którą wspierała dyrektor szkoły **Agata Basaraba**.

Każdego roku z pieczołowitością przygotowujemy się do tego konkursu, a poziom jego uczestników był zawsze wysoki. Z przyjemnością przyjmuję do wiadomości fakt, że „Mistrz ortografii” jest kontynuowany – mówi emerytowana już dzisiaj pani dyrektor.

WALP



Regionalne Spotkania KGW

28 marca w Domu Ludowym w Jadownikach odbyły się pierwsze „Regionalne Spotkania KGW”, które realizowane są przez Małopolskie Centrum Kultury Sokół w Nowym Sączu we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Kultury w Brzesku w ramach projektu „Małopolska Szkoła Tradycji”. Regionalne Spotkania Kół Gospodyń Wiejskich są odpowiedzią na zapotrzebowanie środowiska wiejskiego w obszarze edukacji regionalnej. Cykl realizowany jest w pięciu ośrodkach w Małopolsce ze szczególnym uwzględnieniem terenów krakowiaków wschodnich i zachodnich. W każdym z ośrodków, także w Jadownikach odbędzie się pięć spotkań tematycznych z zakresu muzyki, stroju, reżyserii, obrzędowości (zwyczaje, obrzędy), kulinariów i plastyki obrzędowej. Zajęcia prowadzą specjaliści z poszczególnych dziedzin kultury ludowej, teatru, sztuk kulinarnych: Maria Danuta Cetera (etnograf), Urszula Gieron

(etnograf), Monika Dudek (etnograf, tancerka, pieśniarka), Andrzej Róg



(aktor, reżyser, scenarzysta).

Uroczystego otwarcia warsztatów połączonych z ciekawymi wykładami dokonała dyrektor MCK Sokół Małgorzata Kalarus i dyrektor MOK Małgorzata Cuber. Tematem pierwszego spotkania w Jadownikach były m.in. „Obrzędy i zwyczaje wielkanocne w regionie tarnowskim”.

Drugie spotkanie w Jadownikach odbyło się 11 kwietnia i dotyczyło folkloru muzycznego krakowiaków w regionie tarnowskim. Było również okazją do wzięcia udziału w debacie społecznej pn. „Bezpieczny Senior”. Dyskusję na temat najbardziej nurtujących osoby starsze spraw, związanych m.in. z bezpieczeństwem w domach i na ulicy w aspekcie różnego rodzaju oszustw i kradzieży, prowadziła st. sierż. Monika Lis z Komendy Powiatowej Policji w Brzesku

W spotkaniach uczestniczą przedstawicielki KGW z Białolin Szlacheckich, Brzeska, Bucza, Czchowa, Jadownik, Jurkowa, Mokrzyck, Poręby Spytkowskiej, Tymowej, Wrzępi i Zakliczyna.

red.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI ŚWIĄTECZNEJ „ŚMIGUS DYNGUS”

Bilet na spektakl „Dwie połówki pomarańczy” w RCKB wylosowała Justyna Klecka. Album „Antoni Goetz Okocimski (1895-1962). Powrót z emigracji” otrzymują Bogdan Fijałkowski, Marzena Wiśniowska i Krystyna Głomb. Gratulujemy! Nagrody można odebrać w Miejskim Ośrodku Kultury (pok. 12 lub 228).

Codziennie na posterunku

W marcu do redakcji BIM-u dotarł list od naszej czytelniczki – pani Doroty z Okocimia. Zasugerowała nam, by zwrócić uwagę na postać pana Stefana, który przeprowadza przez jezdnię dzieci przy Publicznej Szkole Podstawowej nr. 2 w Brzesku. Pani Dorota podkreśliła, że nie zna osobiście tego pana, ale za każdym razem, gdy przejeżdża obok szkoły, dostrzega, że zawsze jest on sympatyczny i uśmiechnięty – *nawet bardzo brzydka pogoda i duży mróz nie przeszkadzają mu w tym, by się uśmiechać* – pisała w liście do naszej redakcji, podkreślając, że jest to wyjątkowy człowiek, który drobne zadanie wykonuje z wielkim zaangażowaniem i pasją. Postanowiliśmy złożyć panu Stefanowi wizytę i podejrzeć jego pracę.

Pan Stefan Bernat ma 75 lat i jest na emeryturze. Jako „stopek” pracuje od 12 lat. Wcześniej wykonywał wiele zajęć. Przez długi czas był kierowcą autobusu w brzeskim MPK. Pracował również jako ślusarz-spawacz w krakowskiej hucie, kilka lat był za granicą. Podkreśla, że w każdej pracy stara się być jak najlepszy, bez względu na to, czym przychodzi mu się zajmować. Do obecnego zajęcia również podchodzi ze starannością, co potwierdzają jego koledzy i koleżanki z pracy. – *To bardzo dobry człowiek. Niezwykle kulturalny i z dobrym podejściem do dzieci. Jest też bardzo dobrym kolegą. Nigdy nie odmawia pomocy* – mówi pani Lucyna, pracująca w szkole. Pan Stefan, słysząc o tym, odpowiada skromnie, że skoro pracuje się razem, to naturalne jest, aby się wspierać i wzajemnie sobie pomagać. Współpracownicy chwala go również za punktualność i dobry humor. A pogoda? Najbardziej

dokuczliwa jest zima – *staram się jednak nie przejmować pogodą. Pracę i tak trzeba wykonać. Od kiedy tutaj pracuję, chorowałem tylko raz. Cały czas jestem na posterunku* – słyszymy.



Od roku niedaleko przejścia stoi mała, przeszklona budka, która chroni przed deszczem i wiatrem, więc niekorzystna pogoda dokucza trochę mniej.

Obecność pana Stefana na przejściu dla pieszych gwarantuje dzieciom bezpieczeństwo. Nasz bohater nie pa-

mięta też żadnej niebezpiecznej sytuacji podczas przeprowadzania dzieci przez jezdnię – *przez 14 lat byłem zawodowym kierowcą, może dlatego potrafię wyczuć, kiedy robi się niebezpiecznie. Na drodze najważniejsza jest wyobraźnia. A tej niestety często ludziom brakuje. Wielu kierowców, tak jak pani Dorota, mija pana Stefana niemal codziennie, dzięki czemu jest on doskonale rozpoznawalny* – *Myszę, że kierowcy mnie lubią. Zawsze staram się być dla nich miły, macham im ręką, pokazuję kiedy mogą przejechać. Rozumiemy się wzajemnie* – urywa szybko nasz rozmówca, by przeprowadzić następną grupkę uczniów na drugą stronę ulicy. Ciepłych słów o panu „stopku” nie szczędzą również dzieci i ich rodzice – *Jest miły, kulturalny, zawsze ma dobry humor. Bardzo lubimy codzienne spotkania z nim* – mówią Ela i Paulina.

Pan Stefan i jego żona Zofia mieszkają sami. – *mamy sześcioro dzieci. Jedna z córek wybudowała dom na tym samym podwórku, więc ktoś zawsze jest w pobliżu. Pozostałe dzieci się porożjeżdżały. Czchów, Przyborów, Niemcy...* - dodaje. Doczekali się czternastu wnuków i jednego prawnuka. Chłopiec chodzi z resztą do „Dwójki”, więc pradiadek codziennie przeprowadza go przez ulicę. W wolnych chwilach pan Stefan pomaga żonie w ogródku i w obowiązkach domowych. Podkreśla, że to prawdopodobnie ostatni rok jego pracy. Chciałby spędzać więcej czasu z żoną. Po skończonej rozmowie, jak przystało na profesjonalistę przeprowadza nas przez jezdnię i uśmiechając się życzy miłego dnia.

Redakcja BIM

Ps. Dziękujemy pani Dorocie za list i zachęcamy państwa do przysyłania na adres redakcji propozycji ciekawych do poruszenia tematów.

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY ZAPRASZA:

26 kwietnia, Stary MOK ul. Kościuszki 7, godz. 18:00 – Wieczór Indyjski. Wstęp wolny.

28 kwietnia, RCKB, godz. 18:00 – spektakl pt. „PAROSTATKIEM PIĘKNY REJS – Bo my jesteśmy zakochani, niestety” w wykonaniu grupy wokalnno aktorskiej z MOK

15-17 maja, RCKB – 7. Konfrontacje Teatrów Dzieci i Młodzieży „TEATRALNE LUSTRA”.

22 maja, RCKB – Przegląd Piosenki Dziecięcej.

26 maja, RCKB – Koncert Agnieszki Piekarcz pt. „Tylko mnie poprosz do tańca”.

Miejski Ośrodek Kultury wraz z Fundacją CAN-PACK zapraszają do uczestnictwa w projekcie „Postaw na rodzinę”. Projekt skierowany jest do wszystkich rodzin, w tym takich, w których funkcjonują osoby niepełnosprawne. W ramach projektu zapraszamy do udziału w konkursie plastycznym i fotograficznym pt. „Piękne rodzinne chwile” oraz muzycznym pt. „Powróćmy jak za dawnych lat”. Zadania realizowane są już od marca. Do tej pory odbyły się warsztaty taneczne, które są nadal kontynuowane. 12 kwietnia uczestnicy projektu obejrzeli w tarnowskim teatrze spektakl „Skąpiec”.

W bibliotece

Marzec w Oddziale dla Dzieci obfitował w liczne spotkania i zajęcia. Rozpoczęliśmy je 8 marca od wizyty dzieci z Publicznego Przedszkola nr 9 w Brzesku, które uczestniczyły w multimedialnej lekcji bibliotecznej poświęconej Marii Kownackiej – patronce swojego przedszkola.

Następne spotkanie odbyło się 9 marca 2018 r. Andrzej Pasławski – pochodzący z Krakowa podróżnik, miłośnik i znawca Bałkanów zabrał uczniów Publicznego Gimnazjum nr 1 i Publicznego Gimnazjum nr 2 w niezwykłą „podróż” do Stambułu - miasta nad cieśniną Bosfor, która łączy Europę z Azją. Nasz gość, prezentując własne fotografie, w fascynujący sposób opowiedział o wielowiekowej tradycji, kulturze i najciekawszych miejscach w Stambule. Podróżnik prezentował nie tylko miejsca znane z przewodników turystycznych jak meczet Hagia Sofia, Błękitny meczet czy największą nekropolię świata na wzgórzu Eyup, ale także te zakątki, o których przeciętny turysta nigdy nie słyszał.

Kolejne spotkania zorganizowane przez Oddział dla Dzieci były poświęcone świętom Wielkanocnym oraz nadchodzącej wiosnie. Uczestniczyły w nich dzieci z Publicznego Przedszkola Integracyjnego im. Św. Faustyny oraz dzieci z Niepublicznego Przedszkola Językowego Fikander. Innym razem rozmawialiśmy o tym jak powinniśmy

się odżywiać, by być zdrowymi i szczęśliwymi ludźmi. W tych zajęciach brały udział dzieci z Publicznego Przedszkola Integracyjnego im. Św. Faustyny oraz z Publicznego Przedszkola nr 4.

W marcu kontynuowaliśmy również cotygodniowe zajęcia „Było sobie życie” i „ABC- dobrego wychowania”. Uczestniczyły w nich dzieci ze świetlicy Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3. Z kolei w marcowych zajęciach o radzeniu sobie z emocjami



fol. PiMBP

podróż”, z którym Mali Globtroterzy odkrywali kolejne ciekawe miejsca.

Marzec był również czasem, kiedy biblioteczni artyści aktywnie i twórczo uczestniczyli w zajęciach plastycznych „Każdy może być artystą”.



naszymi gośćmi były dzieci z kl. 0A PSP nr 3. Tym razem nasze wspólne rozmowy dotyczyły sposobów osvajania się ze strachem.

W Komnacie Bajek dwa razy w tygodniu (we wtorki i w środy) odbywały się zajęcia „Klubu Maluszka”. Zaś w piątkowe popołudnia Oddział dla Dzieci przekształcał się w „biblioteczne biuro

Podobnie jak w innych miesiącach działaliśmy również poza murami naszej ksiąźnicy. W marcu dwukrotnie udaliśmy się do małych pacjentów brzeskiego szpitala. W ramach tych zajęć, odkrywaliśmy świat uczuć i rozmawialiśmy o Wielkanocnych zwyczajach i tradycjach.

PiMBP

Edukacja regionalna

13 marca odbyło się pierwsze w 2018 roku spotkanie dla uczniów z terenu gminy i powiatu, tematycznie poświęcone lokalnym wydarzeniom sprzed 100 lat. Uczniowie PSP nr 1 w Brzesku obejrzeli wystawę historyczną oraz film o operacji gorlickiej, a zdobytą wiedzę przenieśli na mapy tworząc przestrzenny obraz wydarzeń sprzed lat.

Pierwszym elementem lekcji zorganizowanej przez bibliotekarzy Powiatowej i Miejskiej Biblioteki

Publicznej w Brzesku było zapoznanie się z wystawą „W drodze do wolności - region brzeski 1914-1918” przygotowaną z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Informacje z ekspozycji posłużyły uczniom do opracowania mapy wydarzeń w regionie w latach 1914-1918.

Specjalną częścią spotkania była projekcja filmu „Operacja 15” autorstwa Marka Kołdrasa - pasjonata historii lokalnej, reżysera filmów doku-

mentalnych prezentujących regionalną historię. Tematem przewodnim filmu była operacja gorlicka i przełamanie linii frontu wschodniego pomiędzy Tarnowem a Gorlicami w 1915 roku.

W części warsztatowej uczniowie, pracując w grupach poszukiwali odpowiedzi w tekstach źródłowych na przygotowane wcześniej zagadki historyczne i analizowali materiały graficzne. Każda grupa miała za zadanie wykonać mapę z jak największą liczbą naniesionych wydarzeń i znaczących dla historii miejsc.

PiMBP

Spotkanie autorskie z ks. Janem Pytką



22 marca 2018 r. gościem Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej był ks. Jan Pytka, autor książki *Poręba Spytkowska: dzieje wioski i parafii*.

Wydarzenie zorganizowano w ramach cyklu Regionalne Spotkania Literackie.

W czasie spotkania ks. Pytka opowiedział, co było inspiracją do napisania książki o rodzinnej wsi. Okazuje się, że oprócz miłości do swojej małej ojczyzny, to zbiory Działu Bibliograficzno-Informacyjnego naszej Biblioteki zdopingowały autora do badań. Korzystając z książek dotyczących

regionu brzeskiego, był zaskoczony ilością monografii o poszczególnych miejscowościach powiatu i z przykrością odkrył brak opracowania kompleksowo



fol. PiMBP

prezentującego historię Poręby. Ten brak nakłonił ks. Pytkę do zebrania w jednym tomie historii wsi i parafii.

Uczestnicy spotkania mogli obejrzeć zdjęcia najciekawszych dokumentów archiwalnych, na jakie natrafił autor podczas poszukiwań oraz historyczne i współczesne fotografie Poręby Spytkowskiej. Książka Pytki podzielił się także swoimi wspomnieniami o wiosce, przybliżył dzieje Poręby oraz omówił najcenniejsze zabytki tam zlokalizowane.

Czekamy na kolejną publikację ks. Jana o Porębie Spytkowskiej - tym razem poświęconą codziennemu życiu mieszkańców wioski.

PiMBP

Aventura Azja czyli niezwykła podróż z Polski do Chin

15 marca 2018 roku miało miejsce spotkanie autorskie z Sebastianem Hennigiem - jednym z twórców projektu podróżniczego „Aventura”, który z czytelnikami Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku podzielił się wrażeniami z niezwyklej podróży

po Azji, w którą wyruszył w marcu zeszłego roku wraz z Mateuszem Matuszewskim i Wojciechem Malichą.

W niespełna pół roku trzej przyjaciele przejechali ponad 40 tys. kilometrów, zwiedzając jednocześnie 23 państwa. Podróżowali niskobudże-

towo, głównie autostopem. Fundusze na dalszą podróż zbierali m. in. sprzedając zdjęcia polaroidowe. Często też pracowali w zamian za jedzenie. Spali w namiocie, najtańszych hostelach i u pomocnych, obcych ludzi z portalu „couchsurfing”. Podczas trasy mieli całą masę przygód, poznali setki fantastycznych ludzi i odwiedzili magiczne miejsca. Spotkanie w formie stand-upa było urozmaicone relacją fotograficzną i filmową z podróży.

Tydzień z Internetem

21 marca 2018 r. w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Brzesku odbyły się warsztaty w ramach ogólnopolskiej kampanii „Tydzień z Internetem”.

Uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej w Bielczy zagraли w grę, podczas której wcielili się w role repor-

terów z redakcji popularnego serwisu internetowego „Wiadomości ze świata”. Na czterech stacjach rozlokowanych w budynku Biblioteki młodzież miała do wykonania różnorodne zadania, których celem było nabycie umiejętności krytycznego myślenia oraz oceny informacji pojawiających się w Internecie, pod

kątem ich wiarygodności i rzetelności.

Tydzień z Internetem to coroczna, ogólnoeuropejska kampania, której celem jest zachęcenie jak największej liczby osób do poznania możliwości, jakie daje Internet. W Polsce odbyła się już po raz ósmy. W dotychczasowych edycjach wzięło udział ponad 2.000 instytucji i blisko 75.000 osób. Koordynatorem akcji w Polsce jest Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

Nagrodzeni w konkursie

Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku był organizatorem konkursu na pisanek ludową i plastykę obrzędową związaną z tradycją Świąt Wielkanocnych. 9 kwietnia odbyło się wręczenie nagród i pamiątkowych dyplomów.

Konkurs adresowany był do dzieci w wieku przedszkolnym, uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Tradycyjnie wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. Na konkurs wpłynęło ponad 180 prac. Komisja w składzie: Jerzy Wyczęsany, Ewelina Stępień i Piotr Duda wyróżniła 22 prace. Jury zwróciło uwagę nie tylko na walory artystyczne i nawiązanie w pracach do tradycji Świąt Wielkanocnych, ale także na tzw. wkład własny, czyli własnoręczne wykonanie prac.

Nagrody i dyplomy ufundowa-

ne przez Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku otrzymali: **Amelia Lewandowska, Natalia Cholewa, Dominika Cholewa, Jan Przybylski, Aleksandra Sądel** - PSP w Mokrzych, **Marek Drabik** - PSP Jasień, **Koło Plastyczne „Plastuś”, Koło Plastyczne „Kolorowe Kredki”, Zuzanna Wis, Igor Wis, Jonasz Wis, Karol Staruch, Anna Karaś** - PSP w Jadownikach, **Mateusz Sacha, Patrycja Czajkowska, Zuzanna Kukuś** - PSP Wola Dębińska, **Karolina Wójcik** - PSP nr 2 w Brzesku, **Milena Chudyba**

- PSP w Szczepanowie, **Natalia Pła-wecka, Magda Gagatek, Wiktoria Garlacz, Julia Warkocz** – Koło Plastyczne MOK w Brzesku.

red.



fol. MOK

Koncert przy pełnej widowni

Mieszkańcy gminy Brzesko rozkochani są w folklorze. Najlepszym tego dowodem był marcowy koncert Krakowiaków Ziemi Brzeskiej, który odbył się w Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku. Bilety rozeszły się w kilka dni po wprowadzeniu och do sprzedaży, a sala widowiskowa pękała w szwach.

Krakowiacy Ziemi Brzeskiej w zeszłym roku obchodzili 50-lecie istnienia. Założony w 1967 roku przy brzeskim oddziale Związku Nauczycielstwa Polskiego zespół od początku wierny jest repertuarowi czerpiącemu z tradycji krakowiaków wschodnich, w ich występach dostrzec można motywy charakterystyczne dla okolic Borzęcina, Szczurowej, Wokowic i Zaborowa. Specjalizują się w inscenizacjach przedstawiających całe obrzędy. Ich ostatni koncert w Brzesku składał się z dwóch części. W pierwszej zaprezentowali „Babski Comber”, w drugiej zaś „Wesele”. Oba osobne spektakle przygotowała Stanisława Stolarz. Oba nagrodzone rzeszystymi brawami. Ich występy charakteryzują się dbałością o zachowanie autentyzmu i wierność

etnograficznym zapisom. Ponadto okraszane są dużą dozą humoru, czasem prząsnego, ale zawsze zachowującego dobry smak. Obok tańców, śpiewu i gry aktorskiej równie mocną stroną jest oprawa muzyczna, o którą od lat dba Andrzej Soja.

Przez te 50 lat skład zespołu przechodził wiele przeobrażeń, wymieniały się pokolenia, ale nigdy nie brakowało chętnych do udziału w próbach i występach, podczas których artyści bawią nie tylko publiczność, ale i siebie samych. Ze swoimi występami zwiedzili niemal całą Europę – gościli w Anglii, Belgii, Finlandii, Hiszpanii, Holandii, Jugosławii, Niemczech, Norwegii, Turcji oraz na Węgrzech i Słowacji. Od 1994 Krakowiacy Ziemi Brzeskiej działają pod egi-

dą Miejskiego Ośrodka Kultury. Sympatycy zespołu o jego przyszłość nie muszą się martwić. Ten spokój zapewnia zespół „Mały Krakowiaczek”, który również zaistniał podczas marcowego koncertu. Można być pewnym, że mali jeszcze członkowie tego zespołu pójną kiedyś w ślady dorosłych.

Brzeski koncert Krakowiaków został zarejestrowany, a film dostępny jest na stronie brzesko.pl. Dodatkowo na youtube można obejrzeć inne ich występy, jak choćby ten na krakowskim Rynku, który miał miejsce jesienią ubiegłego roku.

WALP



fol. J. Niemiec-Basista



V Ogólnopolski Konkurs Wokalny

15 kwietnia w Miejskim Ośrodku Kultury odbył się finał V Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego im. Z. Noskowskiego. Organizatorami konkursu byli Urząd Miejski i Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku przy wsparciu partnerów: Akademii Muzycznej w Krakowie i Szkoły Muzycznej I stopnia w Brzesku. Patronat honorowy nad wydarzeniem sprawował Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński oraz burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka.

Tegoroczna edycja była rekordowa pod względem ilości uczestników. Udział w konkursie wzięło 52 wokalistów reprezentujących Przemyśl, Kraków, Skawinę, Trzciel, Poznań, Wrocław, Gliwice, Sosnowiec, Szczecin, Bydgoszcz, Nysę, Legnicę, Domszawice, Bochnię i Brzesko. Rosnąca popularność konkursu przekłada się na coraz wyższy poziom, w związku z czym wybór zwycięzców nie był łatwy. Potwierdzają to jurorki: dr hab. Maria Seremet-Dziewięcka, prof. Agata Kobierska i prof. Grażyna Flińska-Panfil.

Eliminacje odbywały się w czterech

grupach wiekowych. Spośród nich wybrano najlepszych wokalistów, którzy wzięli udział w wieczornym koncercie laureatów w dawnej siedzibie MOK przy ul. Kościuszki. Wśród nagrodzonych znaleźli się: **Grupa I do 12 lat:** I miejsce - Maja Sułdecka (Skawina), II - Katarzyna Karpińska (Przemyśl), III miejsce oraz nagroda specjalna za najlepsze wykonanie pieśni Z. Noskowskiego - Szymon Fabijan (Kraków), wyróżnienia - Magdalena Dziadoń (Trzciel) i Anna Adamczyk (Brzesko). **Grupa II do 15 lat:** I - Łukasz Kuźniak (Przemyśl), II - Aleksandra Dzieńska (Brzesko), III - Gabriela Stolińska (Bochnia). **Grupa III do 18 lat:** I - Wiktoria Oleksińska (Przemyśl), II - Katarzyna Mandla (Sosnowiec), III - Jan Kubas (Bochnia), wyróżnienie - Angela Mazepus (Kraków), nagroda specjalna za najlepsze wykonanie pieśni Z. Noskowskiego - Ewa Stachyra (Gliwice). **Grupa IV do 21 lat:** I miejsce oraz nagroda specjalna za najlepsze wykonanie pieśni Z. Noskowskiego - Mariana Poltorak (Kraków), II - nie przyznano, III - Magdalena Urbanek (Szczecin) oraz Michał Ko-

morek (Szczecin), wyróżnienie - Michał Jopek (Bydgoszcz). Nagrodę **Grand Prix** konkursu otrzymał Tomasz Łykowski z Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu.

Wokaliści biorący udział w konkursie otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki. Zwycięzcom wręczono nagrody finansowe ufundowane przez Urząd Miejski, MOK oraz sponsorów: Krakowski Bank Spółdzielczy - oddział w Szczurowej, firmę Pagen, firmę Granit oraz Towarzystwo Gimnastyczne Sokół. W oczekiwaniu na wieczorny koncert, uczestnicy konkursu mieli okazję zwiedzić z przewodnikiem Pałac Goetzów Okocimskich. Słoneczna pogoda sprzyjała też lepszemu poznaniu naszego miasta, spędzeniu wolnego czasu na rynku czy w Ogródku Jordanowskim. Z rozmowy z uczestnikami wynikało, że Brzesko to miasto przyjazne, gościnne, w którym można miło spędzić czas. Konkurs zgromadził wokalistów z całego kraju, dzięki czemu był świetną promocją dla naszego miasta.

W ramach współpracy z krakowską Akademią Muzyczną, 28 kwietnia o godz. 13:00 w auli „Florianka” przy



foto. B. Kądziołka



ulicy Sereno Fenn'a w Krakowie odbędzie się uroczysty koncert laureatów konkursu. Serdecznie zapraszamy.

red.



Pół wieku „Czwórki”

Wczoraj

50 lat temu w Brzesku otwarte zostało przedszkole nr 4. „Ziściło się marzenie mieszkańców Brzeska, którzy otrzymali w darze wspaniałą, pierwszą na ziemi brzeskiej inwestycję tego typu. Dzień 18.01.1968 roku długo pozostanie w pamięci społeczeństwa brzeskiego i tych którzy po raz pierwszy przestąpią progi tego przedszkola” – te słowa przeczytać możemy we wstępie do pamiątkowej kroniki Publicznego Przedszkola nr 4 w Brzesku. Jak informują notatki, mieszkańcy i przedstawiciele władz o budowę nowego przedszkola zabiegali od dawna, ponieważ w mieście nie było już miejsca dla kolejnych przedszkolaków. Niektóre matki musiały zrezygnować z pracy, by zajmować się dziećmi. „100 dzieci matek pracujących z terenu nie znalazło miejsca w istniejących przedszkolach. Dlatego też wypływała paląca potrzeba budowy 4-ro oddziałowego przedszkola z inwestycji państwowych” – czytamy w kronice. Odbioru budynku dokonano pod koniec grudnia 1967 roku, a uroczyste otwarcie, połączone z obchodami rocznicy wyzwolenia Brzeska spod okupacji hitlerowskiej, odbyło się wspomnianego już 18 stycznia roku kolejnego. Przedszkole przyjęło wtedy 120 dzieci, z których część uczęszczała wcześniej do przepelnionych „jedynki” i „trójki”. Pierwsi nauczyciele placówki to panie Zofia Witek, Antonina Patulska, Krystyna Dąbrowa, Zofia Knaga, Krystyna Malec, Maria Wawryka, Irena Król oraz dyrektor Zofia Stós, która pełniła tę funkcję aż do 1984 roku. W przedszkolu urządzano występy z okazji Dnia Kobiet, Święta Pracy, Międzynarodowego Dnia Dziecka, a także wspólne zajęcia dla dzieci i rodziców.

Kolejnymi dyrektorkami były Maria Wawryka (1984-1992) i Janina Pacura (1992-2002). Przez pół wieku działalności, przedszkole opuściło ponad dwa tysiące absolwentów. Swoimi wspomnieniami podzieliła się z nami pani Helena Jewuła, obecna prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego

w Brzesku. Należała ona do pierwszej rocznika, który uczęszczał do przedszkola nr 4 – *Chętnie wspominam tamte czasy. Mój tato pracował przy budowie przedszkola. Nie mogłam się doczekać kiedy prace będą skończone, więc zawsze gdy wracał do domu, to prosiłam go, żeby pracował jak najszybciej. Bardzo ciepło wspominam panią Zofię Witek, która była naszą wychowawczynią. To zawsze było*



budynek przedszkola w pierwszych latach działalności, fot. arch. przedszkola



choinka noworoczna, rok 1969, fot. arch. przedszkola

bardzo aktywne miejsce, dużo się tam działo. Czasem chodziliśmy do przedszkola w Ogródku Jordanowskim, by razem z rówieśnikami występować na tamtejszej scenie. Po latach do „Czwórki” zapisałam też moich synów, którzy również wynieśli stamtąd wiele wspaniałych wspomnień.

Dzisiaj

W 2007 roku odbyła się uroczystość nadania placówce imienia Jana Brzechwy. Obecnie przedszkole posiada pięć oddziałów i zatrudnia 22 osoby – 11 nauczycieli i 11 pracowników obsługi. Od 16 lat „Czwórka” kieruje Maria Obruśnik. Podkreśla ona, że wychowanie przedszkolne jest bardzo ważne. Przede wszystkim, należy kłaść

nacisk na rozwój w sferze społecznej. Aby dziecko mogło się prawidłowo rozwijać, musi być w grupie. Bardzo ważna jest również dobrze rozwinięta sfera emocjonalna. Gwarantuje to sukcesy na późniejszym etapie życia młodego człowieka, czyli w szkole. Do tego potrzebni są dobrzy nauczyciele. A po czym rozpoznać dobrego nauczyciela? - *Musi być otwarty na dzieci, musi mieć empatię. Dobry nauczyciel jest kreatywny, twórczy, rozumie potrzeby dziecka i dba o jego bezpieczny, wszechstronny rozwój. Musi oddziaływać na wszystkie sfery rozwoju dziecka i rozumieć jego potrzeby – mówi obecna dyrektor, dodając, że takimi pracownikami może pochwalić się przedszkole nr 4. To właśnie dzięki nim placówka cieszy się tak dobrą opinią. Co jeszcze wyróżnia „Czwórkę”? - *To z pewnością niepowtarzalna atmosfera. To odpowiedzialni ludzie, wykonujący swą pracę z zaangażowaniem, świetna współpraca z rodzicami i zarządem osiedla. Zawsze staramy się wychodzić do przodu. Gdy w innych przedszkolach dopiero wprowadzano język angielski, my już go uczyliśmy. Organizujemy wycieczki, pikniki, spartakiady międzyprzedszkolne. Jesteśmy dumni z całkowitej modernizacji obiektu. Zostało zmienione praktycznie wszystko. Z dawnego budynku zostały już tylko ściany, (choć też nie wszystkie). Jesteśmy dumni z warunków, jakie stworzy-**

liśmy dla dzieci i poziomu naszej pracy dydaktycznej i wychowawczej. Raz jeszcze dodam, że ważna jest dla nas ta wspaniała atmosfera, która panuje w przedszkolu. Wszystko przekłada się na to, że dzieciom jest dobrze, co jest przecież najważniejsze.

Jutro

Plany i życzenia dotyczące placówki to wykonanie nowej elewacji. Byłoby to zwieńczeniem wieloletnich prac nad modernizacją obiektu. - *Najważniejsze jednak aby wciąż trzymać wysoki poziom, na jakim znajdują się usługi naszego przedszkola. Chcemy wciąż realizować różnorodne projekty, organizować imprezy i współpracować z rodzicami – mówi Maria Obruśnik.*

Pytana o wciąż pojawiające się na mapie miasta prywatne przedszkola, odpowiada bez wahania, że nie postrzega ich jako konkurencji. Wśród atutów „Czwórki” wymienia przede wszystkim świetnie wyposażoną kuchnię, która jest jedną z najlepiej przygotowanych w gminie Brzesko. Dzięki temu dzieci nie są skazane na jedzenie dań dowożonych z zewnątrz.

Własna kuchnia to ostatnio coraz rzadsza praktyka w przedszkolach. Rodziców do zapisywania tutaj swoich pociech zachęca również duży, przystosowany do zabawy ogród. Świetnie układa się też współpraca z gminą, co pozwala na realizację wielu zadań. - *Jestem przekonana, że nigdzie nie ma lepszych warunków dla dzieci. Mamy profesjonalnych pracowników, którzy wiedzą po co tutaj są. Lista oczekujących na naukę w naszym przedszkolu jest długa* – kwituje, dodając po raz kolejny, że najważniejsza jest niepowtarzalna atmosfera tego miejsca.

W przedszkolu najważniejsze były i są dzieci. Nie chodzi o realizowanie własnych ambicji, czy zarabianie pieniędzy. Tak było też pół wieku temu, co zaobserwować można zaglądając raz jeszcze do wspomnianej na początku kroniki. Warto przeczytać, jakie zadania wychowawcze znalazły się w pierwszym statucie placówki. Było to m.in. wdrażanie dzieci



budynek przedszkola obecnie. fot. arch. przedszkola

do samodzielnej troski o zdrowie, bezpieczeństwo i higienę, wyrobienie poczucia społecznej wspólnoty, przedstawienie zasad moralnego postępowania, rozwijanie zdolności poznawczych, poszerzanie horyzontów, kontakt z różnymi rodzajami sztuki i rozbudzenie wrażliwości na nią. Zadania te są wciąż aktualne.

Obchody 50-lecia

Uroczystość 50-lecia placówki odbyła się 17 marca. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele urzędu miejskiego na czele z burmistrzem Grzegorzem Wawryką, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu Józef Cierniak, przed-

stawiciel Kuratorium Oświaty w Krakowie Artur Puciłowski, dyrektorzy szkół i przedszkoli, członkowie rady rodziców, Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz wielu innych zaprzyjaźnionych instytucji. Specjalnymi gośćmi byli emerytowani pracownicy oraz absolwenci przedszkola. Przedszkolaki wystąpiły z obszernym programem artystycznym,

również opartym na twórczości patrona. Dzieci zatańczyły też mazura przygotowanego pod okiem choreografa Janusza Cierlika. Szczególną uwagę publiczności zwrócił występ absolwentów, którzy wraz ze swoimi pociechami przedstawili interpretacje wierszy Jana Brzechwy. Wystąpiła Daria Nalepa – była wychowanka przedszkola, którą obecnie często widywać można na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury. Nie zabrakło też czasu na kwiaty i podziękowania. Dyrektor Maria Obruśnik przedstawiła również w skrócie historię przedszkola i zaprezentowała sylwetki najważniejszych jego pracowników.

Konrad Wójcik



dyrektor Maria Obruśnik podczas uroczystości 50-lecia placówki, fot. K. Wójcik



Występ dzieci podczas uroczystości 50-lecia przedszkola



uroczystość nadania placówce imienia Jana Brzechwy, rok 2007. fot. arch przedszkola



obchody 50-lecia placówki swą obecnością zaszczycił sam Pan Kleks. fot. K. Wójcik

Klasycznie rozpoczęli

Ponad 150 pojazdów i 300 uczestników wzięło udział w „Klasycznym rozpoczęciu sezonu” w Brzesku. Jest to cykliczna impreza, rozpoczynająca sezon złotych zabytkowych i klasycznych samochodów.

Tegoroczna inauguracja sezonu odbyła się w sobotę 14 kwietnia. Miejscem

zbiórki, jak co roku był parking koło kościoła pw. Miłosierdzia Bożego. Od rana koło przykościelnej kawiarenki zjawiały się klasyki z „demoludów”: syrenki, wartburgi, trabanty, duże i małe fiaty, WSK – i (a nawet jedna SHL – ka), „jawki”, jeden komar i wiele innych pojazdów, które w nie tak jeszcze odległych czasach

dość powszechnie spotkać można było na drogach polskich miast i wsi. Na zlocie pojawiła się nawet legendarna czarna wołga (na szczęście nikt nie został porwany). Nie zabrakło również wytworów kapitalistycznej myśli technicznej. I tak podziwiać mogliśmy mercedesy „beczki”, fordymustangi, czy prawdziwą perełkę, jaką był opel kadett z 1938 roku. Nie zawiedli również tarnowscy miłośnicy „garbusa”, którzy tłumnie przybyli do Brzeska.



fol. G. Heród



O godzinie 11:00 ks. Wojciech Werner odprawił dla uczestników mszę św., poświęcił pojazdy, a następnie ciągnący się na kilka kilometrów korowód klasyków przededefiniował ulicami miasta i udał się do Nowego Wiśnicza, gdzie chętni mieli okazję zwiedzać tamtejszy zamek.

Pobyt w Nowym Wiśniczu i dobrą zabawę zepsuł miłośnikom klasyków niebędący uczestnikiem zlotu kierowca forda mustanga, który dołączył do korowodu już w Wiśniczu. Kierowca ten, najprawdopodobniej na skutek zbyt brawurowej jazdy, nie zapanował nad pojazdem i przy dużej prędkości uderzył w drzewo. Jak donosi portal bochnianin.

pl kierujący mustangiem mieszkaniec Bochni wylądował w szpitalu.

Klasyczne rozpoczęcie sezonu odbywało się w Brzesku po raz ósmy, ale korzenie imprezy sięgają roku 2005.

- Wtedy po raz pierwszy odprawiłem w Tarnowie mszę dla Klubu Miłośników Garbusa. Później msze te odprawiane były co roku. Kiedy przyszedłem do Brzeska zacząłem zapraszać Miłośników Garbusa tutaj – wspomina ks. Wojciech Werner, proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego. Z czasem do tarnowskich miłośników garbusa, dołączyli brzescy miłośnicy klasycznej motoryzacji, a obecnie rozpoczęcie sezonu w Brzesku

jest imprezą, na którą przyjeżdżają właściciele zabytkowych pojazdów z kilku województw.

Organizatorami zlotu byli: Klub Miłośników Klasycznej Motoryzacji, Pojazdy Zabytkowe Brzesko, Parafia Miłosierdzia Bożego w Brzesku i Automobilklub Tarnowski. Sponsorzy to: Serwis Ogrodniczy ze Starego Sącza, Sklep Motoryzacyjny Brzesko i firma Aj Izoterm, Firma Autotech, Wypożyczalnia Samochodów Piotra Duzia

Nad bezpieczeństwem czuwali druhowie z OSP Brzesko i OSP Mokrzyka oraz policja.

Grzegorz Heród



foto. G. Heród

Kronika policyjna

Kopać się z... wozem

Każdy ma już dość ciągłego czytania o pijanych kierowcach, dlatego ten pan zadbał, by jego historia była bardziej oryginalna. 7 kwietnia policjanci otrzymali zgłoszenie o kierowcy, stwarzającym niebezpieczeństwo na drodze. Okazał się nim 36-latek z gminy Borzęcin, od którego zawiedzeni mundurowi bardzo szybko wyczuli zapach alkoholu, a w jego wozie znaleźli środki odurzające. Co ciekawe, okazało się, że niedługo przed zatrzymaniem, mężczyzna zajechał drogę innemu kierowcy, skopał mu samochód i ukradł tablicę rejestracyjną. Znamy kopanie się z koniem czy kopnięcie w kalendarz, ale tego jeszcze nie było.

Zła pamięć

31 – letni pracownik jednej z brzeskich firm budowlanych został niedawno zatrzymany pod zarzutem kradzieży. W ciągu ostatnich trzech miesięcy, tuż przed wyjściem do domu lubił zaglądać do służbowego samochodu i zabierać z niego narzędzia. Niby nic, mała pożyczka. Problem jednak w tym, że zamiast odłożyć na miejsce, zaniósł je do lombardu. Widocznie uznał, że sam wypłaci sobie zaległą premię. A może pamięć nie ta, skoro odkłada nie tam skąd zabiera?

Jeszcze gorsza pamięć

Słabą pamięć miał również 47- latek z Podkarpacia, który spuszczał olej napędowy z baku firmowej ciężarówki.

Przylapany został na terenie jednej z brzeskich firm skupującej palety. To już trwałe uszkodzenie pamięci, ponieważ proceder ten trwał aż dziesięć lat. Uzbierało się z tego blisko 45 tysięcy zł. Policjanci powinni chyba rozdawać darmową lecytynę na poprawę pamięci.

Bombowe wykopki

Pod koniec marca, robotnicy wykonujący prace ziemne przy ul. Mickiewicza natknęli się na niecodzienne znalezisko. Coś, co przypominało kawałek zardzewiałego złomu, po dokładniejszym zbadaniu okazało się być niewybuchem wojennym. Robotnicy zachowali się jak trzeba i powiadomili policję, która na miejsce wysłała pirotechników. Ci z kolei wezwali saperów, którzy zabrali pocisk na poligon, aby go zneutralizować. Tyle zachodu przez kawałek starego żelastwa...

Zebrał: detektyw

Czwarty kwietnia

4 kwietnia cały naród Angoli obchodził hucznie, jak każdego roku, Dzień Pokoju i Pojednania. Z kolei w Tajwanie i Hongkongu świętowali najmłodszy mieszkańcy tych krajów, bo tam wtedy właśnie obchodzony jest Dzień Dziecka. Powody do radości mieli też mieszkańcy Los Angeles, bo właśnie minęło 168 lat od dnia, w którym Miasto Aniołów uzyskało prawa miejskie. 4 kwietnia urodziło się wielu wybitnych ludzi, często wykazujących się w swoim dorosłym życiu nadludzką odwagą. 4 kwietnia, za sprawą Zbigniewa Stósa, zmarła nagle nierejestrowana (anonimowa i bezkarna) „odwaga”.

Zbigniew Stós zwany w niektórych kręgach „adminem” zarządza portalem wyposażonym w forum, na którym do tej pory każdy, mniej lub bardziej piśmienny, wylewał swoje żale, najczęściej starając się w jak najbardziej wyrafinowany sposób kogoś obrazić. I oto 4 kwietnia 2018 roku (to ważna data w historii internetowej epistolografii) admin postanowił ten proceder – tolerowany dotąd przez niego samego – ukrócić. Wkurzył się i napisał tak: *„Z dniem 4 kwietnia 2018 r. wpisy mogą na forum mogą dokonywać jedynie osoby zarejestrowane i zalogowane”*. Swoją decyzję uzasadniał nasilającymi się w ostatnim czasie wulgaryzmami, inwektywami i niesprawdzonymi zarzutami. Postanowił więc utrudnić dostęp do forum wszelkiej maści trollom. Swoją komunikat zakończył takim oto westchnieniem: *„W tej chwili zarejestrowanych jest na tym forum 930 użytkowników. Czas pokaże, ilu z nich zechce być aktywnych. Może kilku, kilkunastu, a może żaden?”* Piszę ten tekst wieczorem 16 kwietnia, sprawdzam ostatnie wpisy na forum. Liczę je dokładnie. Nie używam przy tym kalkulatora, bo jest ich raptem pięć. Bez wulgaryzmów, bez inwektyw, bez niesprawdzonych zarzutów. Nuda. Wygląda na to, że jeszcze kilka dni i ostatni aktywny zgasi światło.

Skoro o liczbach mowa, to admin obliczył, że średnio dziennie usuwał 11 komentarzy łamiących regulamin. Szkoda, że nie dodał przy tym, iż bardzo często usuwał je z dość sporym opóźnieniem, kiedy już większość „gości” zapoznała się z ich treścią, niektó-

rzy skopiowali, a później kolportowali.

Miałem kilka razy okazję spotkać się face to face z adminem. Podczas jednego z tych spotkań powiedziałem mu, że ma bardzo fajną stronę, pełną wielu cennych informacji (zwłaszcza historycznych), lecz wszystko psuje to całe forum. Podałem mu nawet kilka przykładów wpisów zawierających pomówienia, niejednokrotnie dotyczących jego dawnych kolegów. Odpowiedział mi wtedy, że przez to forum tworzy się historia. Sporo czasu potrzebował, aby dojrzeć do wniosku, że ta historia nijak się ma do historii.

Wydaje mi się, że admin datę podjęcia tej decyzji wybrał nieprzypadkowo i z premedytacją. Wszak 4 kwietnia 1919 roku w Warszawie założono kabaret Qui Pro Quo. Ten łaciński zwrot oznacza „zabawne nieporozumienie”. Pewnie admin doszedł do wniosku, że nadszedł czas położyć kres tym nieporozumieniom, które niekoniecznie były zabawne. Z kolei 4 kwietnia 1959 roku Polskie Radio rozpoczęło regularne nadawanie audycji w esperanto. Domyślam się, że admin postanowił zakończyć porozumiewanie się językiem, którym posługuje się tylko garstka. W ten oto sposób admin uczcił obie te rocznice i przeszedł do historii. Do 4 kwietnia, kiedy każdy mógł być „odważny” i „tworzyć historię”, wyglądało to mniej więcej tak, jak w poniższym akapicie.

Zrewitalizowało miasto Rynek i postawiło na nim fontannę – od razu był wpis „Po co nam fontanna? Nie mają na co pieniędzy wydawać. Wszystkiemu winna władza”. Po kilku dniach ktoś w fontannie się wykapał, inny wyprał koszulę, a na dodatek z drzewa na sam jej środek opadł liść. I od razu wpis: „Jak można tak bezczęścić naszą piękną fontannę. Wszystkiemu winna władza, bo nie stoi i nie pilnuje. Liści nie ma komu z wody wyjmować. Wstyd, hańba”.

Któregoś dnia wyobraziłem sobie mgłę, która spowiła Brzesko tak, że widoczność sięgała zaledwie kilku metrów. W tym samym czasie mgła nad Bochnią była tak gęsta, że można ją było kroić nożem, a widoczność równała się zeru. Wpis: „No i proszę. W Bochni to nawet mgłę mają lepszą. A w Brzesku? Wszystkie-

mu winna władza”. Albo inaczej. Nad Brzeskiem mgła, nad Bochnią czyste niebo – może tak się zdarzyć. Wpis: Bochnia potrafi sobie dać radę z mgłą, a Brzesko nie. Wszystkiemu winna władza”. Albo odwrotnie – w Brzesku niebo czyste, w Bochni mgła. Jaki wpis? Łatwo się domyślić.

Pamiętam jak Wojciech Wojdak zajmował odległe miejsce na Igrzyskach Olimpijskich. Ktoś napisał wtedy: „No i pokozoł brzyscok”. Na szczęście Wojtek wpis zignorował, po czym wywalczył dwa medale Mistrzostw Świata i udowodnił adminowi, w jaki sposób tworzy się historię. Kiedy w ubiegłym roku Hubert Zapiór zbierał pieniądze na amerykańskie studia, też nie brakowało wpisów potępiających utalentowanego ponad miarę śpiewaka. Za kilka tygodni Hubert śpiewać będzie w Carnegie Hall, o czym piszemy w innym miejscu. Admin ten fakt na swojej stronie pominął, chociaż przecież bliżej mu do Carnegie Hall niż do Brzeska.

4 kwietnia admin definitywnie odsunął ręce trolli od klawiatury. Jako się rzekło, od tej pory wpisów było pięć, w trzech wątkach. Na zakończenie przytoczę dwa z nich. Oto pierwszy: *„...no i stało się... domorośli pieniacze przestali bić pianę na tym forum... brawo admin”*. To wpis dotyczący wątku *Do radnych gminy Dębno*. W ciągu ostatnich sześciu lat zapisano tutaj aż 726 stron. To właśnie w tym wątku ostatnio najczęściej używał admin czerwonego flamastra. No i wreszcie wątek *„Jadowniki – palenie śmieci...”* i przepiękna metafora: *„No i wreszcie można trochę pooddychać”*. No właśnie! Z drugiej strony trochę żal, że wokół nas tak mało odważnych, którzy mieliby odwagę swoją odwagę zarejestrować i poczuć, co to jest odpowiedzialność za słowa.

Waldemar Pączek



Nie taka straszna biotechnologia

Rozmowa z Tomaszem Klausem – absolwentem brzeskiego liceum, medalistą międzynarodowych olimpiad biologicznych przez kilka lat pracującym w Małopolskim Centrum Biotechnologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Minęło prawie dziesięć lat od pana sukcesów w Indiach i Japonii. Jak wpłynęły one na dalszą karierę naukową?

Udział w takim konkursie międzynarodowym, pozwala zyskać szersze spojrzenie, nie tylko na sprawy naukowe, ale też, ogólnie, na świat. Uczy pewnego rodzaju otwartości na sytuacje, które spotykają nas w życiu codziennym i zawodowym. Na pewno pod względem rozwoju kompetencji społecznych, czy poznania ogromnych możliwości, jakie stoją przed młodym człowiekiem, jest to doświadczenie bardzo pomocne.

Z pana osiągnięciami można było myśleć o studiach, a potem pracy na najlepszych uczelniach – nie tylko w Polsce. Postawił pan na Uniwersytet Jagielloński. Co zdecydowało?

Studia w Krakowie wybrałem głównie ze względu na bliskość miasta, w którym się wychowywałem i pewne przywiązanie do niego.

Zajmuje się pan biotechnologią. Dla „przeciętnego zjadacza chleba” nazwa tej dziedziny brzmi trochę przerażająco. A przecież biotechnologia otacza nas na każdym

kroku. Proszę wyjaśnić w kilku słowach, dlaczego jest ona taka ważna i w jakich dziedzinach się ją wykorzystuje?

Biotechnologia jest dziedziną bardzo szeroką. Współcześnie procesy biotechnologiczne wykorzystuje się przy produkcji wielu podstawowych produktów żywnościowych. Można ją też postrzegać przez pryzmat nowoczesnych technologii, związanych np. z ochroną zdrowia, produkcją leków biologicznych, czy też wielu popularnych antybiotyków, które w przeważającej części wytwarzane są w procesach biotechnologicznych. Czasem pojawia się u niektórych ludzi takie przeświadczenie, że produkty biotechnologiczne stanowią jakieś zagrożenie. Tymczasem na co dzień jemy ich wiele, nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Ja osobiście zajmuję się nowoczesnymi procesami technologicznymi, które związane są z otrzymywaniem nowych leków.

Jak ocenia pan poziom biotechnologii w Polsce?

Biotechnologia jest w naszym kraju obszarem wschodzącym. Powstaje dużo przedsiębiorstw, głównie małych, ale one całkiem dobrze sobie radzą. Dzięki dostępności publicznych środków na badania, ten poziom jest dobry. Wiadomo, że w Polsce ten obszar badań dopiero się rozwija i ciężko porównywać go, z tym co dzieje się w krajach zachodnich, gdzie jest bardzo dużo źródeł finansowania, również ze środków pry-

watnych, mimo wszystko ta dziedzina u nas całkiem dobrze sobie radzi.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim zajmował się pan m.in. pozyskiwaniem i badaniem przeciwciał monoklonalnych. Proszę spróbować wyjaśnić osobom niezwiązanym z biotechnologią ani naukami pokrewnymi, na czym polegają takie badania i jakie korzyści mogą z nich płynąć?

Przeciwciała, to takie cząsteczki, które są bardzo szeroko wykorzystywane zarówno w badaniach podstawowych, jak i w terapii. Mają one taką własność, że mogą wiązać się z określoną inną cząsteczką, co może wyzwać szereg efektów. Efekty te wykorzystywane są w różnych terapiach, opartych na przeciwciałach monoklonalnych. Pracowałem przez kilka lat nad przeciwciałami, które prawdopodobnie zostaną wykorzystane jako przeciwciała diagnostyczne do oznaczania grup krwi. Ja osobiście pracowałem nad przeciwciałami służącymi do oznaczania grup krwi, które są konkurencyjne w stosunku do przeciwciał, jakich dziś używa się do tego celu. W trakcie swojej pracy zajmowałem się również przez długi czas badaniem przeciwciał pochodzenia mysiego, wykazującym szereg interesujących właściwości, które, mam nadzieję, pomogą poprawić w przyszłości przeciwciała, które stosuje się do zapobiegania chorobom zakaźnym.

Rozmawiał Grzegorz Heród

Kiermasz

Po raz czwarty w budynku Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego odbył się Brzeski Kiermasz Książki Przeczytanej zorganizowany przez Minnerwa Art pod patronatem burmistrza



Grzegorza Wawryki. Wpisane już na stałe do kalendarza brzeskich imprez kulturalnych wydarzenie, od początku cieszy się sporym zainteresowaniem. W tym roku program kiermaszu został rozszerzony o nowe, wcześniej niepraktykowane elementy. Było spotkanie literackie z **Julią Bernard**, teatr iluzji w wykonaniu **Wojciecha Janeczka**,

przedstawienie dla dzieci „Myszki Mini i Miki” a także specjalistyczne warsztaty prowadzone przez **Bożenę Wasil**. Nad całym przebiegiem kiermaszu czuwali **Ewelina Damasiewicz**

oraz **Bogdan Kopeć**.

Szczególnym gościem kiermaszu była Julia Bernard – pisarka, która debiutowała stosunkowo niedawno, bo w 2014 roku. Na rynek literacki wkroczyła z rozmachem, debiutując powieścią „Pierścień i sito” będącą pierwszą częścią cyklu „Czarownicy z Wolfensteinu”. Do tej pory ukazały się dwie kolejne części tej pasjonującej historii utrzymanej w gatunku fantasy, skierowanej zwłaszcza do młodego czytelnika. Zainscenizowanie spotkania z zamieszkałą na co dzień w Tarnowie pisarką to był świetny pomysł doceniony przez uczestników kiermaszu. Atrakcyjny był również występ Wojciecha Janeczka, krakowskiego iluzjonisty specjalizującego się w oczarowywaniu najmłodszej widowni. Czwarta edycja kiermaszu upłynęła pod znakiem rekordu frekwencji.

EMIL

Dzień Otwarty w PSP nr 3

Dzień Otwarty wszedł już na stałe do harmonogramu imprez w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Brzesku.

Organizowany od sześciu lat pozwala poznać wszystkim zainteresowanym placówką jej działalność oraz aktywnie spędzić czas.

Tegoroczna impreza odbyła się 14 marca w godzinach popołudniowych. W mury „trójki” zawitało wielu gości. Przybyli rodzice uczniów, przedszkolaki oraz osoby pragnące poznać szkołę „od kuchni”.

Na parterze czekały na gości wystawki prac plastycznych, makiety historyczne, kroniki, dokumentujące ważne szkolne wydarzenia, oraz albumy przygotowane przez dzieci. Następnie wszyscy chętni udali się do sal lekcyjnych, gdzie nauczyciele klas drugich i piątych wraz z uczniami przygotowali interesujące zajęcia edukacyjne – pokazy talentów, warsztaty poetyckie, inscenizacje, konkursy wiedzy, programowanie z BALTIE. W tym samym czasie prowadzone były także zajęcia m. in. z bogatej oferty kół zainteresowań: świeczkowisko zuchów i harcerzy, logorytmika w „Klinice buzi i języka”, pokazy taneczne, Aikido, terapia ręki i oka, warsztaty koła plastycznego „Zabawa rysunkiem”.

Wiele entuzjazmu wzbudziły lekcje w pracowniach fizycznej i chemicznej, gdzie można było obserwować

i samemu przeprowadzić różnorodne eksperymenty. Chwila wytchnienia była w szkolnej kawiarence. Przy słodkim poczęstunku prezentowano film promujący placówkę.

Po zajęciach pokazowych wszyscy uczestnicy Dnia Otwartego udali się

do hali sportowej, gdzie zebranych powitała dyrektor Dorota Wójcik. Następnie zaprezentowały się dziewczęta z sekcji Aerobiku UKS „Trójeczki” Brzesko, a potem odbyły się zawody sportowe dla klas I – VI. Młodzi zawodnicy zmierzili się z różnorodnymi konkurencjami. Wszyscy walczyli bardzo dzielnie, pamiętając jednak, że najważniejsza jest dobra zabawa, a nie miejsce na podium. Na zakończenie zawodów każda drużyna otrzymała drobne upominki oraz zdrową przekąskę. Ostatnim punktem Dnia Otwartego był spektakularny mecz piłki ręcznej – reprezentacja uczniów klas VII zmierzyła się ze swoimi nauczycielami i rodzicami. I tym razem nie chodziło o zwycięstwo a o radosną rywalizację w dość interesującym dla uczniów spotkaniu.

Tegoroczny Dzień Otwarty Szkoły przebiegał w miłej i przyjaznej atmosferze. Każdy z odwiedzających „trójkę” mógł bliżej zapoznać się z ofertą dydaktyczną, wyposażeniem placówki, dokonaniem i osiągnięciami uczniów, a także poznać pracowników szkoły. Dziękujemy wszystkim gościom, którzy zechcieli odwiedzić naszą placówkę, a rodzicom uczniów za wkład i zaangażowanie w przedsięwzięcie.

**Społeczność
Publicznej Szkoły
Podstawowej nr 3
w Brzesku**



foto. PSP3

„Tylko wierność ludziom, czyni z nas człowieka”

Słowa wypowiedziane przez Tadeusza Kościuszkę stały się myślą przewodnią uroczystości, która odbyła się w Publicznej Szkole Podstawowej w Mokrzkach 23 marca 2018 roku - w przeddzień 224 rocznicy złożenia na Rynku Krakowskim przysięgi przez tego wielkiego Polaka.

W patriotycznym spotkaniu wzięli udział zaproszeni goście: Jerzy Tyrkiel – zastępca burmistrza Brzeska, Ewa Chmielarz-Żwawa – radna gminy



Brzesko, Stanisław Pacura – sołtys Mokrzyk, Ewa Tomana – dyrektor Parafialnego Przedszkola w Mokrzkach, Urszula Halik – prezes Stowarzyszenia Społeczno – Kulturalnego Wsi Mokrzyka, Iwona Tomasik – bibliotekarz Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku Filia Mokrzyka, Maria Góra – emerytowana nauczycielka oraz grupa najstarszych przedszkolaków, którzy od września zawitają w szkole jako pierwszoklasiści. Cześć artystyczna przygotowana przez uczniów klas IV b i V b pod opieką wychowawczyń: Ewy Kurtyki i Katarzyny Gawendy – Derele, przybliżyła sylwetkę Tadeusza Kościuszki, jego dokonania i zasługi dla Polski i Ameryki. Montaż słowno - muzyczny przeplatały tańce w wykonaniu zespołu regionalno - artystycznego prowadzonego przez Janusza Cierlika. Zespołowi przygrywała kapela ludowa.

W swoim wystąpieniu dyrektor szkoły, Marek Kos-

soń, wspominał zasłużoną założycielkę grupy tańczących uczniów - ś.p. Reginę Głuszak, która już jako emerytowany nauczyciel z pasją zaszczebiała u dzieci miłość do folkloru i małej ojczyzny. Dyrektor podziękował też Radzie Rodziców, która prężnie włączyła się w przygotowanie tej uroczystości – Agnieszce Lewandowskiej podziękował za przygotowanie dekoracji, Jadwidze Brzócce – administratorowi GOSiR-u, za umożliwienie zorganizowania Święta Patrona Szkoły w tym budynku.

Zarówno dyrektor, jak i zaproszeni goście skierowali do uczniów słowa dotyczące patriotyzmu, naśladowania wielkiego Polaka, który patronuje szkole w Mokrzkach.

Alina Jarek



fol. B. Kądziołka

Figura św. Jana Nepomucena w Porębie Spytkowskiej

Po przejściu bramy ogrodzenia kościoła po lewej stronie chodnika znajduje się figura świętego Jana Nepomucena. O tej figurze liczącej już 150 lat jest notatka w „Spisie różnych rzeczy do kościoła w Porębie sprawionych od r. 1860-1865” pod pozycją 16 znajdujemy następujące słowa: „Statua św. Jana Nepomucena na słupie z ciosowego kamienia malowana z sztachetami dębowymi pokostowanemi na pamiątkę Jubileuszu /za 40 zł/ sprawiona w 1864 roku” (zach. pisownia). Plebanem w Porębie był Aleksander Słowiński.

Kto był inicjatorem i fundatorem figury? Pomysł powziął może ówczesny proboszcz, a datki pieniężne i darmową robociznę przy stopniach kamiennych (było ich dawniej 3) zadeklarowali parafianie. Na słupie kamiennym jest tablica z napisem: „Św. Janie Nepomucenie módl się za nami/ Fundacja Poręby i Uszwicy/ R. 1865/ Na pamiątkę jubileuszu”

W 1865 statua św. Jana Nepomucena została postawiona na wzniesieniu po prawej stronie drogi do kościoła, w miejscu, gdzie teraz jest krzyż misyjny. Wokół figury rosły akacje. Był zwyczaj dawny, że po zakończonym nabożeństwie Porębianie zatrzymywali się na wprost figury. Przed statuą stał sołtys wsi i ogłaszał powiatowe, gromadzkie zarządzenia.

Co wiemy o świętym Janie Nepomucenie? Urodził się ok 1340 r., zmarł w 1393 r. W dziele „Żywoty Świętych” redagowanym przez Prokopa, kapucyna znajdujemy wiele interesujących informacji o Nim. Święty Jan urodził się ok. 1340 w Pomuku koło Pragi. Jego ojciec, Velfia był urzędnikiem. O Janie w 1370 roku jest wiadomość, że jako kleryk pracuje w charakterze notariusza w kurii biskupa Pragi. W 1380 roku przyjął święcenia kapłańskie i otrzymał probostwo przy kościele św. Gawła w Pradze i był też notariuszem przy arcybiskupie Janie Jenzensteinie. Po roku pracy wysłany na studia do Pragi, potem do Padwy. W 1387 wrócił do Pragi jako doktor prawa. Został wkrótce proboszczem przy kościele św. Piotra i Pawła w Wyszehradzie. W 1390 roku był mianowany archidiaconem i proboszczem w Zatoce (Saaz). Pracował tam niedługo, gdyż metropolita Pragi powołał ks. Jana na wikariusza generalnego.



Figura Jana Nepomucena w Porębie Spytkowskiej. fot. arch. autora



Figura św. Jana Nepomucena z XVIII w. w stroju kapłańskim w sutannie, rokiecie, birecie. Z palmą męczennską i krzyżem w ręku. fot. arch. autora

W tym czasie w Czechach panował król Wacław IV Luksemburczyk, znany z biesiadnego życia i ze swojej niechęci do papieża. Grabił też bez skrępowania dobra kościelne. Szczególny gniew żywił król wobec arcybiskupa Pragi. By umniejszyć zakres jego wła-

dzy pasterskiej, a słynął z gorliwości, król postanowił utworzyć nowe biskupstwo, wykrojone z archidiecezji praskiej i tam chciał osadzić upatrzonego przez siebie kandydata na biskupa, z klasztoru benedyktynów Kladruby. Klasztor ten król miał zamienić na kurię i pałac. Plan króla nie powiódł się, bo zakonnicy nieco wcześniej wybrali Odilona na opata klasztoru. W tej dość trudnej sytuacji dla arcybiskupa Pragi, ks. Jan Nepomucen jako wikariusz generalny wysłał pismo do króla z protestem. Biskup zatwierdza natychmiast nowego opata i nakłada ekskomunikę na kanclerza królewskiego za to, że ten dopuszczał się publicznie bluźnierstw i szydzenia z wiary świętej. Król Wacław popadł w gniew i postanowił aresztować biskupa i całą kapitułę, a nawet ich zgładzić. Na tę smutną wiadomość biskup i prałaci schronili się na swoim zamku w Rudnicach.

Król Wacław nie zrealizował okrutnych swoich planów wobec biskupa. Zaproponował ugodę. Wymyślił podstęp: zaprosił biskupa i kapitułę na dwór królewski w Pradze. Gdy zaproszeni przybyli nakazał strażom aresztować ks. Jana Nepomucena, ks. Mikołaja Pruchnika i ks. Wacława Knoblocha, a biskupa puścił wolno. Wkrótce uwolnił też ks. Knoblocha, a obu kapłanów poddano torturom. Ks. Pruchnika wypuszczono po złożeniu przysięgi, że zachowa tajemnice o zadanych mu mękach.

Całą swą zemstę król Wacław skierował na ks. Jana Nepomucena. Poddano go jeszcze raz torturom. Świadkowie stwierdzili, że sam król brał udział w tych katuszach, by w ten sposób nasycić żądzę zemsty na ks. Janie, bo ten bronił arcybiskupa i uczestniczył w sporze o prawa Kościoła. Po bestialskich torturach, jeszcze żywego męczennika zrzucono z mostu do rzeki Wełtawy. Było to około 20 marca 1393 roku. Ciało kapłana znaleziono po kilku dniach i pochowano tymczasowo w kościele św. Krzyża w pobliżu rzeki. Potem pochowano go w grobowcu w podziemiach katedry. Na grobie umieszczono napis „Johannes de Pomuk”.

Historyk Austriacki Tomasz Eben-dorfer, kiedy był w Pradze w roku 1433 słyszał opinię, że ks. Jan Nepomucen zginął w obronie tajemnicy spowiedzi. W swojej „Kronice” (1450 r.) historyk pisze, że król przez zadawane rany domagał się od spowiednika jego małżonki Joanny i drugiej żony Zofii z Bawarii wydania grzechów. Podobną opinię wyraził ks. Paweł Zydek w dzie-

le „Spravovna” wydanym w roku 1477.

Po śmierci Wacława IV w 1419 r. kult kapłana męczennika szerzył się spontanicznie w Czechach i poza granicami. Papież Innocenty XII potwierdził kult oddawany mu powszechnie tytułem „błogosławiony” w 1710 roku i zatwierdził teksty liturgiczne do Mszału na Czechy, Austrię, Niemcy, Polskę, Litwę. W 1729 papież Benedykt XIII uroczysto zaliczył ks. Jana w poczet świętych. Ciało świętego Jana Nepomuka w 1736 r. umieszczono w katedrze św. Wita w grobowcu po prawej stronie głównego ołtarza. Dzień jego święta w Czechach przypada na 16 maja.

W Polsce kult św. Jana Nepomucena jest powszechny od trzech wieków. Ponad kilkaset figur kapłana ubranego w komżę ze stulą i biretem na głowie można spotkać przy drogach i mostach. W kościołach, kaplicach dawnych, święty Jan Nepomuk ma swoje ołtarze, figury, obrazy, feretrony, sztandary. Jest czczony jako patron mostów



św. Jan Nepomucen spowiada królową Czech. Galeria Sabaudzka w Turynie. fot. arch. autora

i jako orędownik chroniący od powodzi. Jednak w Polsce jest popularny jako męczennik sakramentu pokuty, jako patron sławy i szczerzej spowiedzi. Ikografia przedstawia św. Jana najczęściej w stroju kapłańskim, z krzyżem,

gałązką palmy w ręku i z palcem na ustach na znak milczenia, zachowania tajemnicy spowiedzi.

Do najstarszych zabytków należy statua św. Jana Nepomuka wykonana z brązu z 1693 roku. Statua znajduje się na moście Karola w Pradze. Prawie wszystkie późniejsze rzeźby nawiązywały do tego ujęcia.

Krótkie nabożeństwo do świętego Jana Nepomucena wydrukowano w 1729 r. w Warszawie. Przeor Paulinów Kazimierz Bronikowski w 1743 r. sprowadził z Pragi relikwie świętego Jana i w złotej szkatułce są przechowywane w skarbcu.

Nieco obszerna biografia św. Jana Nepomucena kapłana i męczennika przedstawia z dawnej już przeszłości niezwykle osobę. Przechodząc obok figury świętego, zerknijmy okiem na tabliczkę i napis i sercem wzruszonym prośmy: „Święty Nepomucenie módl się za nami”.

opr. ks. Jan Pytko

Misterium Męki Pańskiej w Buczu

W ramach lepszego przygotowania się do Świąt Wielkiej Nocy uczniowie Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Buczu oraz kilku jej absolwentów pod opieką pań: A. Oszust, M. Bujak, O. Klimek i E. Fitrzyk przygotowali Misterium Męki Pańskiej pt. „Miłość żyje”.

28 marca ołtarz kościoła parafialnego stał się sceną i tłem dla rozgrywających się wydarzeń sprzed ponad dwóch tysięcy lat. Młodzi aktorzy doskonale wcielili się w biblijne postaci. Wymowne stroje i wspaniała muzyka potęgowały podniosły nastrój tego niezwykłego wydarzenia.

O piękne dekoracje i rekwiizyty zatroszczyli się rodzice, którzy z wielkim zaangażowaniem podjęli się tego dzieła. Realizatorem dźwięku był Roman Florczak pracownik MOK w Brzesku.

Ten wzrusza-

jący spektakl wprowadził widzów w czas przygotowania serc na wydarzenie Triduum Paschalnego. Był okazją do medytacji i refleksji nad sensem życia i śmierci.

Przedstawienie spotkało się z uznaniem publiczności i nagrodzone zostało gromkimi brawami.

Wydarzenie to było także okazją do okazania wsparcia dla Warsztatu Terapii Zajęciowej w Brzesku, który

na zaproszenie szkoły zorganizował w przedsionku kościoła wielkanocny kiermasz swoich prac.

Wystawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem tych, którzy przyszli obejrzeć to wielkanocne misterium.

Dziękujemy wszystkim tym, którzy przyczynili się do realizacji tego wspólnego przedsięwzięcia.

M. Bujak



fot. PSP w Buczu

„Myślę, że zmieniłem się na zawsze”

Spotkałam Stevena Buchsbauma w Brzesku w listopadzie ubiegłego roku. Byłam w muzeum regionalnym razem z przyjacielem z Anglii, kiedy podszedł do nas jakiś człowiek i wytkumaczył, że przyleciał z USA w poszukiwaniach śladów po swoich żydowskich przodkach, którzy kiedyś mieszkali w różnych krajach Europy wschodniej. Steven odnalazł dziewięciu Buchsbaumów, najprawdopodobniej jego dalszych krewnych, w Księdze Pamięci, i dla mnie to było takim namacalnym znakiem ważności naszej wystawy w muzeum. Poszliśmy razem na cmentarz żydowski, długo rozmawialiśmy o historii przedwojennej żydowskiej społeczności Brzeska. Po powrocie do USA Steven napisał niezwykle wzruszającą książkę o swojej podróży do Europy. W ciągu ostatnich kilku miesięcy często rozmawialiśmy; stałam się świadkiem tego jak ta podróż – nie tylko fizyczna, ale i duchowa, - zmieniła jego życie. Steven odnalazł swoje korzenie, a Brzesko zyskało wiernego przyjaciela. Proponujemy Państwu kilka stron z jego książki.

Anna Brzyska

Pierwotnie to miała być książka o poszukiwaniu europejskich korzeni mojej rodziny, przede wszystkim historia ludzi, którzy zostawili swoich rodziców, braci i siostry i wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych pod koniec XIX wieku. Jednak z czasem ta historia urosła, obejmując tych z polskiej i węgierskiej gałęzi mojej rodziny, którzy zostali w swoich krajach, kiedy moi przodkowie wyjechali. Kiedy znalazłem się w Europie Wschodniej, zrozumiałem, że taki był mój cel od samego początku. Już w przeszłości zastanawiałem się nad losami moich europejskich krewnych. Nikt z mojej rodziny w USA nic nie wiedział na ten temat.

W listopadzie 2017 roku przyleciałem do Krakowa. Chciałem odwiedzić miasta gdzie kiedyś mieszkali moi pradziadkowie i dziadkowie. Pojechałem do Nowego Wiśnicza, Brzeska i Bochni, które były domem dla wielu pokoleń rodziny mojego ojca. Później skierowałem się na południe, żeby na Węgrzech i Słowacji zwiedzić miasteczka, w których mieszkali moi przodkowie ze strony matki. Stamtąd wróciłem na północ, do nazistowskiego obozu śmierci Bełżec w pobliżu granicy

z Ukrainą, odwiedziłem Warszawę i wróciłem do domu, do Belgradu w stanie Maine, USA. Trudno wyrazić w słowach, czym były dla mnie doświadczenia tych dwóch tygodni. Radość i smutek, uniesienie i przygnębienie były przeplecione jak nici DNA...

Moi pradziadkowie urodzili się około 1860 roku i wyemigrowali do USA kiedy mieli 20-30 lat. Wszyscy pochodzili z Europy Wschodniej, ale poza tym wiedziałem niewiele. Wszelkie kontakty z europejskimi gałęziami rodziny dawno zostały utracone. Jednak udało mi się ustalić, z jakich miast pochodziło sześcioro z moich ośmiu pradziadków. Wiem, gdzie mieszkali, kiedy zdecydowali się na wyjazd do Nowego Jorku. Chciałem pojechać do Europy, dotknąć tych miejsc, poczuć zapachy, powiew ich dawnego życia. Wiedziałem, że ta historia będzie na zawsze utracona, jeżeli jej nie poznam.

Wynająłem polskiego przewodnika, który zabrał mnie do miast, w których urodzili się mój pradiadek Benjamin Buchsbaum i prababcia Laje Ring. Polski historyk i przewodnik Tomasz Cebulski zawiózł mnie z Krakowa do Nowego Wiśnicza i pobliskich miast Bochni i Brzeska. Zatrzymaliśmy się w archiwum w Bochni. W 1248 roku w tym mieście była założona kopalnia soli. Możliwe, że Buchsbaumowie mieszkali w Bochni przez wiele pokoleń, zanim przeprowadzili się do Nowego Wiśnicza, ale trudno jest stwierdzić to na pewno. Mój ojciec, wychodząc z domu do pracy, często mówił: „Czas wracać do kopalni soli!” Ciekaw jestem, ile pokoleń mojej rodziny, powtarzając te słowa, miało na myśli dokładnie to, co mówiło.

Z dokumentów w archiwum dowiedziałem się, że Buchsbaumowie mieszkali w Nowym Wiśniczu co najmniej od końca XVIII wieku. W 1880 roku Simon Buchsbaum (mój pra-pradiadek) razem z żoną Feigel Klapholz i pięciorgiem dzieci mieszkali w gospodarstwie na wzgórzu niedaleko rynku w Nowym Wiśniczu. W przeprowadzonym w tym roku spisie ludności syn Simona, 22-letni Benjamin Bushsbaum (mój pradiadek), figuruje jako handlarz jaj. Nie wiedziałem tego. Katalog firm Nowego Jorku z 1903 roku wymienia Benjaminą również jako handlarza jaj. Benjamin Buchsbaum, handlarz jaj z maleńkiego polskiego miasta, stał

się handlarzem jaj w Nowym Jorku. „Nowy Wiśnicz, Nowy Jork, - jaka różnica?” – uśmiechnął się mój przewodnik Tomasz.

Jeszcze tego samego dnia pojechaliśmy do Brzeska, gdzie urodziła się moja prababka Laje Ruchel Ring. Rodzina Laji mieszkła w Brzesku, jej ojciec Matis Ring był kupcem. Benjamin Buchsbaum przeprowadził się do Brzeska z Nowego Wiśnicza około 1881 roku. W ciągu 11 lat Benjaminowi i Laji urodziło się siedmioro dzieci. Wiedziałem, że troje z nich zmarło, kiedy byli bardzo mali. Pozostałe dzieci to Jozef (mój dziadek), Izaak i dwie młodsze dziewczynki, Chana i Małka.

21 marca 1892 roku Benjamin wyruszył do USA z Hamburga na statku Coblenz, zostawiając rodzinę w Brzesku. W tamtych czasach zdarzało się to dosyć często – mężowie wyjeżdżali jako pierwsi, żeby przygotować wszystko do przyjazdu rodziny. Po trzech latach, w 1895 roku, Laje dołączyła do niego w Nowym Jorku razem z dwoma synami. Ale wyglądało na to, że w Brzesku zostały ich dwie córki. Nie mogłem sobie wyobrazić, jakie to musiało być trudne dla mojej prababki – wyjechać z Brzeska bez Chany i Małki.

Przez przypadek spotkałem następnego dnia Annę Brzyską, osobę która wkłada sporo wysiłku w zachowanie pamięci o żydowskiej społeczności Brzeska. Stałem przed wielkim plakatem w muzeum regionalnym, wpatrując się w listę Żydów z Brzeska, którzy zginęli podczas Holokaustu, znalazłem na niej sporo Buchsbaumów. Anna przyjechała do muzeum ze swoim znajomym dokładnie w tym samym czasie. Zaczęliśmy rozmawiać i Anna powiedziała mi, że ułożyła tę listę na podstawie zebranych w Jad WaSzem świadectw ocalałych z Holokaustu; uczestniczyła również w organizacji wystawy poświęconej brzeskim Żydom. Po niedługiej rozmowie zaproponowała mi pokazanie cmentarza żydowskiego. Była poruszona spotkaniem ze mną. Zrobiło mi się ciepło na sercu. Anna inicjowała odtworzenie pomnika na grobie masowym brzeskich Żydów zamordowanych podczas wojny. Pomnik z czarnego granitu autorstwa miejscowego artysty Damiana Styryny jest niezwykle wymowny i piękny. Anna opowiedziała o pracach na cmentarzu: „Przedstawiciel centralnej ko-



Steven Buchsbaum u pomnika na cmentarzu żydowskim w Brzesku

misji rabinicznej do spraw cmentarzy przyjechał do Brzeska z georadarem, żeby ustalić granice grobu masowego. Georadar pozwala zlokalizować miejsce pochowku bez prowadzenia robót ziemnych. Podczas badań okazało się, że na cmentarzu znajdują się dwa duże groby. Na jednym postawiliśmy pomnik, a drugi, mam nadzieję, upamiętnimy we właściwy sposób przed kolejnym Marszem Pamięci w październiku 2018.” Wierzę, że to jest naprawdę ważne.

W 1941 roku w Brzesku powstało getto. Następnego lata w getcie było już około 6 000 Żydów z Brzeska i okolic. 13 września 1942 roku wszystkich Żydów zebrano na Rynku. 89-letni Dov Landau, który wtedy był młodym chłopcem, tak zapamiętał ten dzień: “Ludzie musieli klęczeć z podniesionymi do góry rękami przez cały poranek. Później zabrano ich na stację kolejową i załadowano to wagonów bydłowych; byli stłoczeni jak sardynki w puszcze.” Dov – jako jedyny ze swojej rodziny – przeżył wojnę. Jest orędownikiem ochrony dziedzictwa żydowskiego w Brzesku.

Po sześciu godzinach podróży na wschód Żydzi z brzeskiego getta dotarli do Bełżca, niewielkiej wioski w pobliżu granicy z Ukrainą. Codziennie pociągi przywoziły tam do 10 000 ludzi, wszyscy byli mordowani jeszcze tego

samego dnia...

Przyjechałem do obozu zagłady Bełżec wcześniej rano. Było zimno i słonecznie. Zobaczyłem pole pełne kamieni. W świetle poranku wydawało się, że ten żużel jest spalony i czarny, szczególnie na tle śniegu, który przószył w nocy. Dym z komin fabryki po drugiej stronie drogi krążył po niebie. Byłem całkiem sam.

Przez pole żużlu otoczony kamiennym murem prowadziła betonowa ścieżka. Nazwy miast, gdzie żyły ofiary, zostały wyrzeźbione w kamieniach wzdłuż drogi. Znalazłem Brzesko i Nowy Wiśnicz. Żywe świadectwo śmierci moich krewnych.

Nie ma listy imion ponad 400 000 osób zamordowanych w Bełżcu. Wszedłem do podziemnego muzeum i zobaczyłem przed sobą kwestionariusz przygotowany w ramach projektu

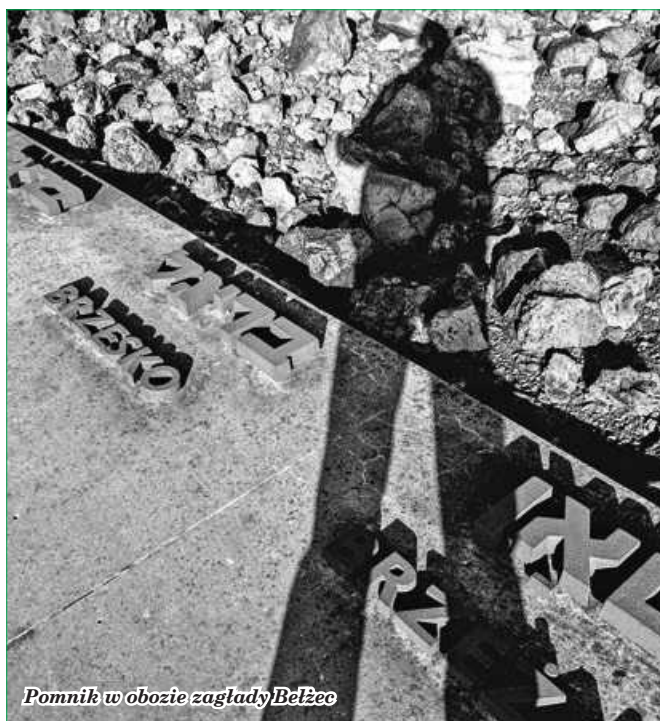
„Każda ofiara ma imię”. „Czy zna Pan nazwiska członków rodziny lub innych osób zamordowanych w Bełżcu?” – Ze łzami w oczach wpisałem imiona sióstr mojego dziadka z Brzeska. Oczywiście, jak większość, nie mogłem być niczego pewny; napisałem tylko, że to były dwie kobiety mieszkające w Brzesku w czasie deportacji do Bełżca. W tym momencie podeszła do mnie Pani Ewa

Koper, pracująca w muzeum jako historyk. Zapytała, czy nie mam zdjęć osób, które mogły zginąć w Bełżcu, bo chciałaby dołączyć je do wystawy. Wybuchnąłem płaczem. Powiedziałem, że nie tylko nie mam zdjęć, lecz właściwie nigdy wcześniej nie wiedziałem o tym, że ktoś z mojej rodziny mógł zostać zamordowany w obozie zagłady. Mój ojciec mówił, że nic nie wie o krewnych, którzy zostali w Europie. Ewa Koper odpowiedziała, że słyszała podobne historie od wielu zwiedzających.

Będąc w muzeum, zauważyłem nazwę miasta moich przodków ze strony matki, Michalovce, na mapie związanych z Bełżcem obozów nazistowskich. Zalała mnie powódź straszliwej wiedzy, byłem tym przytłoczony. Zaczęła mnie prześladować jedna myśl: czy jest to możliwe, żeby węgierska, polska i rosyjska gałąź mojej rodziny, które nigdy się nie znały za życia, były zamordowane i pochowane razem w Bełżcu? Czy ta wielka czarna dziura wessała moich europejskich krewnych, skazała ich na wspólną śmierć?...

Nie wiedziałem, czego się spodziewać po mojej podróży do Europy. Ale teraz myślę, że zmieniłem się na zawsze. Nigdy już nie będę taki sam.

Fragment książki Stevena Buchsbauma *The egg dealer from Nowy Wiśnicz* © 2018 („Handlarz jaj z Nowego Wiśnicza”) publikuje się za zgodą autora (tłumaczenia Anna Brzyska).



Pomnik w obozie zagłady Bełżec

Elita podbija Tymbark

Na obiektach sportowych Com Com Zone rozegrany został finałowy turniej rozgrywek „Z podwórka na stadion” o Puchar Tymbarku (kategoria wiekowa U-12). W turnieju uczestniczyły 22 drużyny, które wcześniej pomyślnie przeszły gminne i powiatowe eliminacje – w tym zespół reprezentujący Akademię Sportu Elita Brzesko. Podopieczni Arkadiusza Śliwy i Jana Chrabąszcza spisali się w tych zawodach znakomicie, zajmując drugie miejsce, przegrywając tylko jedno, finałowe spotkanie.

Patronat nad zawodami sprawował Polski Związek Piłki Nożnej, który na finałowym turnieju reprezentowali Ryszard Niemiec – członek PZPN, Bogdan Zając – asystent trenera reprezentacji kraju oraz Marek Motyka – były zawodnik Wisły Kraków i 8-krotny reprezentant Polski. Ten ostatni z uznaniem wyrażał się na temat piłkarskich umiejętności brzeskich zawodników, a przebieg finału uznał za najbardziej emocjonujący mecz w całym turnieju.

Do półfinału młodzi piłkarze z Brzeska przeszli jak burza. W pierwszej rundzie rozgromili w stosunku 5:1 drużynę Połajowic, hat-tricka ustrzelił Nikodem Mgłośiek, a na listę strzelców wpisali się także Jakub Hajdo i Eryk Sielewicz. W następnej rundzie odprawili z kwitkiem AP 2012 Nowy Sącz. Zaaplikowali rywalom cztery gole, nie tra-

cąc ani jednego. Łupem bramkowym podzieli się Nikodem Mgłośiek (2) oraz Filip Jaworski i Eryk Sielewicz. Brzeszczanie jeszcze lepszą skutecznością popisali się w ćwierćfinałowym meczu, w którym wygrali 6:1 z Polanem Żabno (bramki: Filip Jaworski – 2, Jakub Hajdo, Nikodem Mgłośiek, Adrian Piekarz, Eryk Sielewicz).

Dopiero w półfinale zaczęły się emocje. Losy meczu z Cieniawą ważyły się do ostatniego gwizdka sędziego. Ostatecznie AS Elita Brzesko zwyciężyła 3:2, a strzelcami tych trzech bramek byli Jakub Hajdo, Filip Jaworski i Nikodem Mgłośiek.

W finale turnieju „Z podwórka na stadion” naprzeciw brzeskiej drużyny stanęli zawodnicy drużyny Halny Kamienica. Oba zespoły dostarczyły

kibicom sporą dawkę emocji. Wygrali górale 2:1, ale podopieczni Arkadiusza Śliwy i Jana Chrabąszcza łatwo skóry nie sprzedali, za co już po zakończeniu meczu byli przez wielu komplementowani.

Wynik uzyskany w tym turnieju to dla naszej Akademii wielki sukces poprzedzony ciężką pracą. W eliminacjach odpadły przecież takie tuzy jak Wisła Kraków czy Tarnovia Tarnów. Warto podkreślić, że nasi wychowankowie są aktualnie o rok młodszy od rywali, z którymi przyszło im się zmierzyć. To dobrze rokuje na przyszłość - mówi Jan Chrabąszcz.

W krakowskim turnieju AS Elita Brzesko reprezentowali: Jonasz Wis, Tomasz Mleczo, Adrian Piekarz, Jakub Hajdo, Nikodem Mgłośiek, Filip Jaworski, Eryk Sielewicz, Hubert Hirschmann, Dominik Szczygiełek i Karol Tyka.

EMIL



fol. M. Kotfis

5 medali w Tucholi

Dwa złote i trzy brązowe medale – to dorobek brzeskich sportowców osiągnięty w rozegranych na początku kwietnia w Tucholi Mistrzostwach Polski juniorek i juniorów młodszych w kręglach klasycznych. Reprezentanci BOSiR-u zajęli drugie miejsce w klasyfikacji klubowej.

Każdy z pięciu krążków wywalczył nasz etatowy multimedalista Jakub Kuryło. W konkurencji indywidualnej zajął trzecie miejsce. Medal cieszy,

choć sam zainteresowany po zakończeniu rywalizacji był niepokieszony. Trudno mu się dziwić, skoro po rundzie eliminacyjnej zajmował pierwsze miejsce. Finałowa rozgrywka była pasjonująca – Jakubowi do sięgnięcia po złoto zabrakło zaledwie 8 straconych kręgli.

Niepokieszony zawodnik to „niepowodzenie” (choć to jednak sukces) powetował sobie w innych konkurencjach. Wspólnie z Łukaszem Łazowskim nie mieli sobie równych

w konkurencji par i pewnie wywalczyli krążek z najcenniejszego kruszcu. Kolejny złoty medal Kuba „zgarzył” w sprintach.

Jakub wywalczył jeszcze dwa brązowe medale. Wspólnie z Natalią Cebulą zajęli trzecie miejsce w rywalizacji mikstów. Do złota zabrakło im tylko 14 punktów. W tej samej konkurencji 5. miejsce zajęli Karolina Gurgul i Łukasz Łazowski, którzy stracili do „brązowych” tylko sześć kręgli. Brązowy medal wywalczyła także męska drużyna, w której obok Jakuba i Łukasza występowali również Maciej Hamielec i Bartosz Pośladek.

WALP

Docenione sukcesy

Gośćmi marcowej sesji Rady Miejskiej byli młodzi sportowcy zrzeszeni w Akademii Piłkarskiej CAN PACK Okocimski, którzy w lutym tego roku wywalczyli w Libiążu tytuł mistrza Małopolski w futsalu. Wraz z nimi do sali obrad Urzędu Miejskiego przybyli Arkadiusz Gorczyka i Dawid Lizak – świeżo upieczeni mistrzowie Polski U-20, którzy sięgnęli po ten ten tytuł z drużyną BSF ABJ Bochnia (grali w tej drużynie na zasadzie wypożyczenia, bo nominalnie są zawodnikami Okocimskiego). Wszyscy z rąk burmistrza Grzegorza Wawryki i przewodniczącego Rady Miejskiej Krzysztofa Ojczyka otrzymali upominki i listy gratulacyjne przy gromkich brawach wszystkich radnych i obecnych na sesji gości.

O zwycięstwie w rozegranym w Libiążu turnieju pisaliśmy szeroko w marcowym wydaniu BIM-u. Dodajmy zatem, że to nie jedyny wywalczony ostatnio sukces drużyny trenowanej przez Marka Małyśkę. Ten zespół w se-

zonie 2016/2017 znakomitą postawą na boisku zapewnił sobie awans do II Małopolskiej Ligi Młodzików. Jesienią ubiegłego roku uplasował się w tych rozgrywkach na piątym miejscu, co skutkuje awansem o szczebel wyżej, czyli już do I Ligi, w której AP CAN



foto. M. Kofcis

PACK Okocimski występować będzie już wiosną tego roku. Jak informowaliśmy na łamach BIM-u, aż ośmiu piłkarzy z Brzeska zostało powołanych na konsultacje kadry Małopolski. Żaden inny klub nie jest w tej kadrze tak licznie reprezentowany, co świadczy, że brzeska myśl szkoleniowa i umiejętności trenujących tutaj młodych piłkarzy są wysoko oceniane.

Skład kadry młodzików tworzą: Konrad Augustyn, Dawid Barnaś, Jakub Ciuruś, Paweł Jawień, Marcel Kubala, Jakub Lipka, Kacper Majda, Szymon Mida, Piotr Pitaś, Dawid Poliszak, Kacper Rojkowicz, Michał Siudut, Igor Uryga i Wiktor Włodek.

W tym roku Okocimski Klub Sportowy obchodzić będzie jubileusz 85-lecia istnienia. Rocznicę uświetniona będzie wieloma sukcesami odniesionymi

nie tylko przez grupy młodzieżowe, ale i przez drużynę seniorów, której trenerem jest Rafał Policht. Jego podopieczni pewnie przewiodą tabeli ligi okręgowej, mając do tej pory na koncie 15 zwycięstw i jeden remis. Nad drugą w tabeli Rylovią mają 9 punktów przewagi i wszystko wskazuje na to, że swobodnie zmiernają w kierunku IV ligi. **PRUD**

Sukces Oliwii

23 marca na pływalni MDS TOSiR w Tarnowie Mościcach odbyły się finały wojewódzkie w pływaniu indywidualnym oraz drużynowym dziewcząt i chłopców w ramach Małopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W zawodach startowało 141 dziewcząt i 126 chłopców. Z powiatu brzeskiego do finałów wojewódzkich zakwalifikowało się 9 dziewcząt i 9 chłopców. Reprezentantka Publicznej Szkoły Podstawowej w Mokrzych Oliwia Mikulska z klasy 7 zajęła I miejsce w powiecie na dystansie 50 m stylem klasycznym i tym samym awansowała do finałów wojewódzkich.

Finały rozgrywane były w czterech kategoriach: 50 m stylem dowolnym, grzbietowym, klasycznym i motylkowym. Oliwia płynęła na dystansie 50 m stylem klasycznym, w którym startowało 42 zawodniczki z roczników 2004, 2003 i 2002. Uczennica godnie reprezentowała naszą szkołę. Poprawiając swój poprzedni rezultat o 1,59, zajęła bardzo dobre **3 miejsce**. Sukces Oliwii jest tym większy, że była zawodniczką najmłodszego rocznika startującego w zawodach.

Wszyscy jesteśmy dumni ze zwycięstwa Oliwii i życzymy jej wytrwałości w dążeniu do kolejnych medali.

MB



foto. M. Bochenek

Salon Redukcji Defektów Skórnych RDS

Zabiegi Redukujące:

TRĄDZIK

ZMARSZCZKI

BLIZNY

POPEKANE
NACZYNNKA I RUMIEŃ

PRZEBARWIENIA

TKANKĘ TŁUSZCZOWĄ,
CELLULIT, ROZSTĘPY



Zabiegi odmładzające, uelastyczniające skórę
Trwała depilacja laserowa

www.dermatologbrzesko.com.pl

TEL. 788 905 224

NAJNOWSZY SPRZĘT KOSMETOLOGII ESTETYCZNEJ JUŻ W BRZESKU

Mieszkańcy Brzeska i okolic nie muszą już podróżować do innych miast w celu wykonania profesjonalnych zabiegów kosmetycznych z użyciem nowoczesnych sprzętów kosmetycznych.

Salon Redukcji Defektów Skórnych RDS jest świetnie wyposażony i oferuje nowoczesne zabiegi z zakresu:

- LASEROWE USUWANIE POPEKANYCH NACZYNEK I RUMIENIA, CZERWIENIENIA SIĘ
- LASEROWE, TRWAŁE USUWANIE OWŁOSIENIA
- LASEROWE USUWANIE TATUAŻY
- ZABIEGI REDUKUJĄCE:

TRĄDZIK, BLIZNY, PRZEBARWIENIA, ZWIOTCZENIA SKÓRY np. po ciąży, odchudzaniu, CELLULIT, TKANKĘ TŁUSZCZOWĄ oraz ZABIEGI ODŻYWCZE I ODMŁADZAJĄCE.

Podczas zabiegów wykorzystuje się różne rodzaje Laserów, Ultradźwięki, Fale Radiowe RF, Prądy oraz profesjonalne kosmetyki jak np. Peelingi Kwasowe.

Salon Redukcji Defektów Skórnych RDS

Najnowszy sprzęt Kosmetyologii Estetycznej

Laserowe:

TRWAŁE USUWANIE
OWŁOSIENIA

ZAMYKANIE NACZYNEK
NA TWARZY I NOGACH

USUWANIE RUMIENIA,
CZERWIENIENIA SIĘ

USUWANIE TATUAŻY



Usuwanie blizn i przebarwień, Peelingi Kwasowe,
Fale radiowe, Liposukcja Ultradźwiękowa, Oxybrazja,
Mezoterapia Mikroigłowa i Bezigłowa, Kawitacja,
Mikrodermabrazja Diamentowa i Korundowa, Bony Podarunkowe

www.dermatologbrzesko.com.pl

TEL. 788 905 224



Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Brzesku
32-800 Brzesko, ul. Wincentego Zydronia 11, tel. 664 164 374, 14 68 62 505, fax 14 68 63 005,
e-mail: biuro@mpec.brzesko.pl, www.mpec.brzesko.pl



GABINET DERMATOLOGICZNO-WENEROLOGICZNY

lek. med. **BOGUMIŁA STASZCZYK**

tel. **608 136 500**

**CZYNNY: CODZIENNIE
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 16:00 DO 18:00**

LECZENIE CHOROŃ SKÓRY, ZABIEGI KRIOCYRURGICZNE
(USUWANIE POLIPÓW, WŁÓKNIĄKÓW, BRODAWEK),
ZABIEGI ELEKTROCYRURGICZNE, ZABIEGI LASEROWE,
PEELINGI MEDYCZNE, BADANIE ZMIAN SKÓRNYCH DERMATOSKOPEM

RDS

SALON REDUKCJI
DEFEKTÓW SKÓRNYCH

REDUKCJA: TRĄDZIKU, ŁOJOTOKU, ROZSZERZONYCH PORÓW,
PRZEBARWIEN ORAZ PŁAM STARZYCH I POŚLONECZNYCH
CELLULITU I TKANKI TŁUSZCZOWEJ, BLIZN,
NADWRAŻLIWOŚCI SKÓRY, CZERWIENIENIA SIĘ,
PROFILAKTYKA PĘKANIA NACZYNEK

ZABIEGI ODMLADZAJĄCE, PRZECIWMARSZCZKOWE
ORAZ MOCNO ODŻYWCZE I NAWILŻAJĄCE

TRWAŁE USUWANIE OWŁOSIENIA
POPRAZ DEPILACJĘ LASEROWĄ
LASEREM DIODOWYM LIGHTSHEER

KONIECZNE ZAPISY TELEFONICZNE

tel. **788 905 224**



NOWY ADRES

BRZESKO
UL. JANA PAWŁA II 48
OD UL. OKULICKIEGO

TU JESTEŚMY



www.dermatologbrzesko.com.pl

CHEM pak

BRZESKO, UL. KOPERNIKA 18C
TEL. 14 686 38 81, 14 663 18 01

WYSOKOENERGETYCZNY, POLSKI WĘGIEL

KOSTKA • ORZECH • EKO-GROSZEK • MIAŁ

..... **BEZ POŚREDNIKÓW**

WĘGIEL SIANY

Węgiel tylko z polskich kopalń!

KWK Ziemowit | KWK Piast

sprawdź nasze najniższe ceny